P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 11-go CZERWCA 1938 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 158

LISTA ADWOKATÓW ZAMKNIĘTA NA 7 LAT

na terenie 8 okręgów apelacyjnych. — Rozporządzenie ministra sprawiedliwości weszło już w życie. — 3 tys. aplikantów zamknięto dostęp do adwokatury

Zapowiedź zamknięcia listy lekarzy

Warszawa, 10 czerwca.

W dniu dzisiejszym ukazało się w „Dzienniku Ustaw"

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI GRABOWSKIEGO O ZAMKNIĘCIU LIST ADWOKATÓW I APLIKANTÓW ADWOKACKICH NA 7 LAT

t. j. do roku 1945, na terenie 8 okręgów apelacyjnych: Warszawa, Katowice, Kraków, Lwów, Lublin, Poznań, Toruń, Wilno.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Warszawa, 10 czerwca.

Jak wiadomo, na sesję nadzwyczajną sejmu i senatu zgłoszono m. in. projekt ustawy, zawierającej przepisy o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Zgłoszony do sejmu projekt ustawodawczy przewiduje

MOŻLIWOŚĆ ZAMYKANIA LIST LEKARZY PODOBNIE, JAK TO CZYNI USTAWA O USTROJU PALESTRY.

O ile mogliśmy się zorientować z szeregu rozmów, odbytych przez nas z osobami, blisko stojącymi Ministerstwa Opieki Społecznej, które będzie ustawę o wykonywaniu praktyki lekarskiej wprowadzało w życie, Ministerstwo Opieki Społecznej wykorzysta przepisy ustawo dawcze o częściowym, a w niektórych miejscowościach, całkowitym

ZAMKNIĘCIU DOPŁYWU NOWYCH SIŁ LEKARSKICH.

Ogłoszone dzisiaj rozporządzenie ministra Grabowskiego o

ZAMKNIĘCIU LIST ADWOKATÓW I APLIKANTÓW ADWOKACKICH

dotknęło według obliczeń stowarzyszeń aplikanckich, około 3.000 osób. Liczbą tą nie są objęci egzaminowani aplikanci sądowi, którzy aczkolwiek ukończyli aplikację w ostatnich miesiącach, to jednakże nie zdążyli dostać się na listy adwokackie.

Ze względu na to, że zarządzenie ministra Grabowskiego skierowane jest również przeciwko tym aplikantom, którzy już złożyli podania o dopuszczenie do egzaminów adwokackich, znaczna część kandydatów do egzaminów adwokackich, wyznaczonych na dzień 17 b. m., odstępuje od egzaminu, nie widząc celu w zdawaniu go, skoro i tak nie będzie mogła dostać się na listę adwokatów tymbardziej, że w myśl przepisów ustawy o ustroju adwokatury, egzaminowani aplikanci adwokaccy, jeżeli w przeciągu 2 lat od złożenia egzaminów nie uzyskają wpisu na listy adwokatów — ulec mogą skreśleniu z list aplikanckich.

Pierwsze posiedzenie sejmu

trwało wczoraj 15 minut. — Wszystkie projekty ustaw odesłano do komisyj

Warszawa, 10 czerwca.

Dziś o godz. 11,25 rano wicemarszałek Schaetzel otworzył w obecności wszystkich członków rządu z premierem gen. Składkowskim na czele pierwsze posiedzenie sejmu sesji nadzwyczajnej. Po odczytaniu zarządzenia Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji i programie jej obrad, odesłano do poszczególnych komisyj sejmowych niemal wszystkie projekty ustaw, zgłoszonych do sejmu przez rząd.

Dyskusji nie było nad żadnym projektem ustawodawczym, a posiedzenie trwało niespełna 15 minut.

Już o godzinie 12 w południe zebrały się komisje sejmowe i dokonały przydziału referatów poszczególnych projektów ustawodawczych.

Prace komisyj sejmowych rozpoczynają się od poniedziałku, dnia 13 bm., a posiedzenie plenarne sejmu zwołane zostanie w zależności od postępu prac komisyjnych.

Pos. Duch referentem ustaw samorządowych

Ma on wystąpić przeciw projektom wyborów kurialnych

Warszawa, 10 czerwca.

Komisja specjalna dla spraw samorządu miejskiego powierzyła referat projektu ustawy o wyborze radnych miejskich posłowi dr Duchowi, który będzie referował ten projekt łącznie z przyjętym już do referatu jeszcze na sesji zwyczajnej projektem ustawy o wyborze radnych w 6 największych miastach polskich.

Jak słychać, dr Duch ma zamiar podtrzymać swe stanowisko, któremu dał wyraz na sesji zwyczajnej i wystąpić przeciwko rządowym projektom wyborów kurialnych oraz przeciwko kooptacji części radnych przez radnych, pochodzących z wyborów.

Wszystkie komisje sejmowe rozpoczną prace w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia i dopiero w przyszłym tygodniu można się spodziewać zwołania posiedzenia plenarnego sejmu, na którym odbędzie się dyskusja nad projektami ustawodawczymi, przedyskutowanymi w komisjach.

Warszawa, 10 czerwca.

Na posiedzeniu Sejmu złożył dziś poseł Światopełk-Mirski, należący do grupy „Jutra Pracy" interpelacje zwracającą się przeciwko zakazowi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odbycia zjazdu „Sokoła" we Lwowie. Jak wynika z treści interpelacji, zakaz odbycia zjazdu „Sokoła" nastąpił z powodu obaw, iż zgromadzenie sokolskie zamieni się w demonstrację anty-ukraińską, czego władze administracyjne pragnęły uniknąć.

W całej tej sprawie bodaj najcharakterystyczniejszą rzeczą jest to, że poslowie grupy „Jutra Pracy" występują na terenie parlamentu w obronie stowarzyszeń, związanych jak najbliżej ze Stronnictwem Narodowym, gdyż do takich stowarzyszeń należy bezsprzecznie „Sokół".

P. Prezydent Rzplitej wyjedzie do Włoch

na kilkutygodniowy wypoczynek.—Podróż nie będzie miała charakteru oficjalnego

Warszawa, 10 czerwca.

Według niepotwierdzonych jeszcze oficjalnie wiadomości, Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w ciągu najbliższych 2 tygodni wyjechać ma na 4 lub 6-tygodniowy pobyt wypoczynkowy do Włoch.

Podróż nie będzie miała charakteru oficjalnego.

Celem podróży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma być znana miejscowość klimatyczna Abbazia, nad morzem Adriatyckim. Nie jest podobno dotąd ustalone, czy Pan Prezydent Rzeczypospolitej pojedzie nad Adriatyk zwykłą drogą przez Wiedeń, czy też skieruje się raczej przez Węgry i Jugosławię.

W podróży ma Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszyć tylko najbliższe otoczenie.

Konferencja państw bałtyckich

otwarta została wczoraj w Rydze

Ryga, 10 czerwca.

(PAT) Dziś o godz. 17.30 została otwarta konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Pierwszy zabrał głos min. Munters, oświadczając m. in. w przemówieniu inauguracyjnym, że w czasie poprzedniej konferencji w Tallinie sytuacja polityczna w rejonie bałtyckim nie uległa pogorszeniu.

Zasada prowadzenia polityki niezależnej, wolnej od wszelkich wpływów i dogmatyzmu ideologicznego, ugruntowała się i stwarza pewną zbieżność poglądów i z innymi państwami.

Następnie zabrał głos min. Lozoraitis, który solidaryzował się z wywodami ministra Muntersa, mówiąc, że również wita z zadowoleniem wszelkie zbieżności poglądów w stosunkach międzynarodowych, o ile dążą one do ugruntowania pokoju.

Wizyta króla Jerzego w Paryżu

kosztować będzie 24 milj. franków

Paryż, 10 czerwca.

(Pat) Izba deputowanych jednogłośnie przy akompaniamencie oklasków na wszystkich ławach uchwaliła na wniosek premiera Daladiera kredyty w sumie 24 milionów franków na wydatki, związane z odwiedzinami królewskiej pary angielskiej w Paryżu.

Zajścia w Tarnopolu

Warszawa, 10 czerwca.

Parlamentarne koło żydowskie otrzymało wiadomość, że w Tarnopolu w dn. 6 b. m. przed wieczorem przez wykorzystanie bójki na tle osobistym pomiędzy Żydem a nie-Żydem oraz po rozrzuceniu w tysiącach egzemplarzy ulotki, nawołującej do bicia Żydów „kłonicą i siekierą na śmierć" rozpoczęły się ekscesy przeciwko ludności żydowskiej i trwały do środy wieczorem.

Jak donoszą do koła żydowskiego, pobito wielu przechodniów Żydów, jak również wybito szyby w wielu mieszkaniach, a nawet w szpitalu żydowskim.

Delegacja wojskowa gen. Franco

przybyła do Berlina

Berlin, 10 czerwca.

(Pat) W Niemczech bawi delegacja wojskowa gen. Franco złożona z kilku oficerów. Na czele delegacji, która zamieszkała w hotelu „Esplanade" w Berlinie stoi gen. Orgas. Delegacja złożyła wieniec przy pomniku bohaterów. Ze strony miarodajnej zapewniają, że wizyta ta nie posiada charakteru politycznego, lecz kurtuazyjny.

Odznaczenie mjr. Makowskiego

Warszawa, 10 czerwca

(Pat) Uczestnicy lotu z Ameryki do Europy zostali odznaczeni krzyżami zasługi: mjr Makowski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: pilot Wysiekierski, obserwator Krasowski i radiooperator Piskorz.

Porozumienie angielsko-francusko-tureckie

zapewnia państwom sojuszniczym pełną przewagę we wschodniej części Morza Śródziemnego

Paryż, 10 czerwca.

(PAT). Kilkakrotne konferencje ministra spr. zagr. Bonnet z ambasadorem tureckim w Paryżu Suadem doprowadziły ostatecznie do porozumienia między Francją a Turcją, nie tylko w sprawie Sandzaku Aleksandretty, lecz także w całym szeregu zagadnień natury ogólnej.

Jak wiadomo, ostatnio stosunki francusko-tureckie pozostawiały bardzo dużo do życzenia ze względu na pretensje Turcji, stającej w obronie mniejszości tureckiej w okręgu Aleksandretty, pod adresem władz syryjskich i władz francuskich w Syrii.

Rozmowy między min. Bonnet a ambasadorem Suadem przygotowały teren pod szersze rokowania między obu krajami. Min. Bonnet zaproponował bowiem rządowi tureckiemu zawarcie układu przyjaźni między Francją a Turcją, następnie zawarcie trójstronnego układu francusko - turecko - syryjskiego, celem uregulowania sprawy Aleksandretty oraz zawarcia porozumienia między sztabami generalnymi francuskim i tureckim.

Jak informuje publicysta „Petit Parisien" p. Bourgues, propozycja ta, wystosowana przez rząd francuski 8 dni temu, spotkać się miała z przychylnym przyjęciem Ankary. Publicysta podkreśla znaczenie rokowań francusko-tureckich ze względu na kluczowe stanowisko, jakie Turcja zajmuje na Bliskim Wschodzie.

Z chwilą zakończenia rokowań angielsko-greckich, system angielsko-francuski nad morzem Śródziemnym obejmie niemal wszystkie państwa śródziemnomorskie, z jednym tylko wyjątkiem — Albanii.

Szczególnie silna będzie pozycja angielsko-francuska we wschodniej części morza Śródziemnego, co umożliwi obu mocarstwom energiczniejsze, niż dotychczas, postępowanie w zachodniej części tego morza, w razie, gdyby sytuacja hiszpańska przybrała obrót dla nich niepożądany.

Stambuł, 10 czerwca.

(PAT). Zatarg o Hatay (tak nazywają Turcy Szandżak Alexandretty) wchodzi w ostatnich dniach w nową fazę.

Jak donoszą z Paryża, rozmowy ambasadora tureckiego z francuskim ministrem spr. zagr. pozwalają żywić nadzieję, że zatarg zostanie załatwiony drogą zarządzenia w Hatayu nowego plebiscytu na nowych zasadach celem dokładnego ujawnienia woli ludności zamieszkałych w tym kraju.

Z drugiej strony donoszą z Antakii (Antiochii) że dla uspokojenia umysłów dwum wybitnym Turkom powierzone zostały ważne stanowiska w administracji lokalnej oraz zniesiono wydany poprzednio zakaz ukazywania się pismom tureckim w Hatayu.

W całym Hatayu od kilku dni panuje spokój. Do tego przyczyniły się głównie nowe instrukcje, przesłane z Paryża, jak również przekazanie władzy kolom wojskowym.

Katastrofa lotnicza w Czechosłowacji

Praga, 10 czerwca.

(PAT) Wczoraj wieczorem w okolicy Brna Morawskiego wydarzyła się znowu katastrofa lotnicza, w której zginęły dwie osoby. Codzienne katastrofy samolotów wojskowych zaczynają wzbudzać w tutejszym społeczeństwie żywy niepokój.

Katolickie związki studenckie w Wiedniu

zostały rozwiązane, a majątek ich skonfiskowany

Wiedeń, 10 czerwca.

Dyrekcja policji w Wiedniu wydała dziś rozporządzenie, na mocy którego następuje rozwiązanie katolickich związków studenckich, a w szczególności katolickiego związku kartelowego stowarzyszeń studenckich, związku „Unitas" oraz im pokrewnych.

Rozwiązaniu ulegają t. zw. związek „Alteherren - Zirkel" oraz wszystkie prowincjonalne katolickie związki studenckie.

Jakakolwiek próba utrzymania tych związków, lub zakładania im podobnych będzie surowo karana. Skonfiskowany równocześnie majątek tych związków ma być natychmiast pod zarząd mianowanym komisarzom.

Groźba wojny w Ameryce Południowej

Peruwiańczycy naruszyli terytorium Ekwadoru

Paryż, 10 czerwca.

(Pat) Poselstwo Ekwadoru komunikuje: Oddział żołnierzy peruwiańskich napadł na terytorium Ekwadoru na komisję rządową, której towarzyszyła eskorta. Jeden żołnierz poległ, a peruwiańczycy uprowadzili z sobą kilku jeńców.

Jednocześnie na granicy wschodniej i południowej Ekwadoru stwierdzono koncentrację wojsk peruwiańskich. Fakty te zmusiły rząd Ekwadoru do wzmocnienia garnizonów nadgranicznych, jednakże tylko w celach obrony.

Rząd chiński opuścił Hankou

Kanton wciąż jeszcze bombardowany

TOKIO, 10 czerwca.

(PAT-. „Assahi Szimbun" pisze: Opuszczenie Hankau przez Czang-Kai-Szeka i przeniesienie siedziby rządu jest wyraźnym dowodem, że rząd Czang-Kai-Szeka staje się rządem prowincjonalnym.

Po opuszczeniu Hankau władza Czang-Kai-Szeka rozciągałaby się tylko na 6 prowincyj, które posiadają obszar 1638 tys. klm. kw. o ludności 144 milionów.

Chiny, jak wiadomo, liczą 24 prowincje, a ludność ich wynosi 421 mln. mieszkańców.

Według agencji „Domei", wojska japońskie znajdują się obecnie w bezpośredniej bliskości Czengczau. Linia kolejowa została przerwana w kilku punktach na południe od Szengczau.

Kanton, 10 czerwca.

(PAT). Cztery eskadry samolotów japońskich dokonały dziś wieczorem ponownego nalotu na Kanton bombardując Saiczuen, gdzie znajduje się elektrownia i centrala wodociągów.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

przybędą w poniedziałek do Katowic

Katowice, 10 czerwca.

(Pat) W poniedziałek, dnia 13 bm przybędzie z Krakowa pociąg specjalny z relikwiami św. Andrzeja Boboli.

Pociąg przyjeżdża około godz. 11.30 na dworzec w Katowicach, a przed 12-ą wagon-kaplica przetoczony zostanie na tor przy ul. Pocztowej. Stamtąd ruszy procesja z relikwiami udając się do kościoła Najświętszej Marii Panny. Około godz. 14-ej pociąg z trumną, wiozącą relikwie św. Boboli wyruszy w drogę do Poznania.

Sowiety nie udzielają wiz

rybakom japońskim

Tokio, 10 czerwca.

(PAT) Rząd japoński złożył protest u władz sowieckich z powodu odmowy udzielenia wiz sowieckich grupie liczącej około tysiąca rybaków japońskich, którzy zamierzali udać się na wody sowieckie u wybrzeży Kamczatki.

Dalsza zwłoka, trwająca chociażby tylko tydzień, naraziłaby rybaków japońskich na wielkie straty, ponieważ wkrótce kończy się sezon połowu.

Żona dr. Griebla aresztowana

przez władze amerykańskie

Nowy Jork, 10 czerwca.

(PAT). Wobec tego, że p. Maria Griebl nie mogła złożyć wymaganej kaucji w wysokości 5000 dolarów, aresztowano ją i osadzono w więzieniu. Pani Griebl oświadczyła przedstawicielom policji iż zamierzała udać się do Niemiec, by skłonić swego męża do powrotu do Stanów Zjedn.

Strajk w mennicy francuskiej

Paryż, 10 czerwca.

(PAT). W mennicy państwowej wybuchł strajk okupacyjny na tle wprowadzenia płatnych nadliczbowych godzin pracy w związku z otrzymaniem przez mennicę zwiększonych obstalunków.

Strajkujących usunięto z mennicy bez incydentów. Robotnikom, którzy w poniedziałek nie staną do pracy, zagrożono wydaleniem.

Zdarzenia i ludzie

Dwa wyroki angielskie

Jak sądzą sędziowie w Anglii

Londyn, w czerwcu.

Anglia jest państwem, w którym wszystko związane jest z tradycją. Kolegia w Oxford i Eton wyglądają dzisiaj zupełnie tak samo, jak w zamierzchłych czasach, zaś angielski sędzia nosi jeszcze dziś ową wysoką, białą perukę, która już przed wiekami wzbudzała respekt u oskarżających i oskarżonych.

Mądrość angielskiego sędziego nie jest absolutnie skrępowana paragrafami prawa. Nie znaczy to bynajmniej, że prawa są tutaj elastyczne — wprost przeciwnie. Pozostawiają one jednak sędziemu dość szerokie pole działania i przy wydawaniu wyroku może on z całą swobodą korzystać ze swego doświadczenia, znajomości ludzi, mądrości życiowej i wrodzonej intuicji. Nic dziwnego zatym, iż pedant, który kieruje się jedynie paragrafami praw, niekiedy ze zdumieniem słucha wyroku, jaki wydany został przez angielskiego sędziego.

Pewna młoda dziewczyna — nazwijmy ją panną N. — (Anglia, jak wiadomo, jest najdyskretniejszym państwem na świecie, rycerskim wobec kobiet i nawet, jeżeli są to złodziejki, nigdy nie podaje do publicznej wiadomości nazwisk) stanęła przed sądem, oskarżona o kradzież kilku prześlicznych drobnostek w jednym z najwiekszych domów towarowych w Londynie. Sprawa była zupełnie jasna, kara więzienia nieunikniona. Obrońca prosił jednak o zawieszenie kary, gdyż oskarżona chce wykazać się poprawę.

Sąd zastanawiał się jeszcze nad wywodami obrońcy, gdy nagle wystąpił z publiczności młody mężczyzna i w krótkich słowach poprosił o... uniewinnienie oskarżonej. Zamierza on bowiem natychmiast poślubić piękną pannę N., która zna od niedawna. Jest przekonany, że jako jego żona nigdy już nie dopuści się tak haniebnego czynu i postanie uczciwą kobietą do końca życia.

Gdyby sędzia zgodził się na te propozycję, nie byłby to pierwszy wypadek sędzia angielski zgadza się na takie dictum i woli ujrzeć młodą istotę, która zawiniła, na ślubnym kobiercu, aniżeli w więzieniu. Z tym liczyli się wszyscy zainteresowani, którzy z bijącym sercem oczekiwali wyroku.

Sędzia jednak spojrzał raz jeszcze na oskarżoną, następnie zaś na młodego mężczyznę, poczym wydał wyrok... skazujący pannę N. na rok więzienia. Umotywował to w następujący sposób:

— Okoliczność, iż pan chce ożenić się z panną N. — zwrócił się do młodzieńca — jest dla mnie miarodajnym powodem, by skazać oskarżoną na cały rok więzienia: ażeby pan miał dość czasu zastanowić się dobrze nad tym, co pan zamierza uczynić.

Dziewczyna istotnie powędrowała na rok do więzienia.

Sędzia angielski nie tylko jest wykonawcą praw, lecz bywa często także ich rodowych i sprawiedliwości. O tym dowiedział się niedawno pewien młody student historii uniwersytetu w Oxfordzie, który nie znajdował się widocznie jeszcze od dość dawna pod wpływem tej słynnej uczelni gentlemenów. Młodzieniec popełnił błąd, którego w Anglii w żadnym wypadku się nie zranił wielce szanowane przez Anglików poczucie godności ludzkiej. Spacerując w nocy po High Street w Oxfordzie naśladował on dla żartu chód kulawego człowieka, który szedł przed nim, nie mając o niczym pojęcia. Przechodniów oburzyło postępowanie młodzieńca i krótko mówiąc — student znalazł się przed sędzią.

Rezultatem była dość długa kara więzienia.

— Najwyższy wymiar kary, jaki można stosować w takich wypadkach, jest tutaj zupełnie na miejscu — oświadczył sędzia. Od wykształconego, młodego człowieka, który ponadto ma zaszczyt należyć do uniwersytetu Oxfordzkiego, można wymagać, ażeby wiedział, co winien jest sobie i innym.

Narzeczonej młodzieńca, która brała udział w tej przykrej pantominie, śmiejąc się i strojąc żarty, sędzia zwrócił wolność, przemówiwszy jej przed tym do sumienia: na jej kształtnym, ładnym czole bowiem widoczna była chroniczna bezmyślność.

Teraz łatwiej można będzie zrozumieć, dlaczego angielskie słowo „gentleman", które w potocznym języku znaczy poprostu „mężczyzna" — stało się podstawą całego kodeksu sprawy honorowych.

Odprężenie w Czechosłowacji

Rozmowy między prem. Hodżą a przedstawicielami Niemców sudeckich wchodzą w stadium oficjalnych rokowań

Londyn, 10 czerwca.

Reuter donosi z Pragi, że rząd czeski uznał, że memoriał Niemców sudeckich może tworzyć podstawe do dyskusji.

(Pat) „Sudetendeutsche Pressebriefe" donoszą, że z chwilą wreczenia prem. Hodży szkicu porjektu niemieckiego, dotychczasowe rozmowy informacyjne weszły w przejściowe stadium.

Prawdopodobnie we wtorek rząd wręczy przedstawicielom stronnictw projekt rządowy. Obecne stadium ma stanowić przejście do oficjalnych rokowań.

Praga, 10 czerwca.

(Pat) Dzień dzisiejszy wypełniony został przez narady ministrów politycznych nad statutem narodowościowym. Narady te są nadal otoczone najściślejszą tajemnicą, jednak doszło do wiadomości publicznej, że były opracowane 3 projekty statutu narodowościowego.

Pierwszy projekt t. zw. projekt „a" składał się z 52 paragrafów. Był on opracowany przez grupę uczonych przy współudziale premiera Hodży. Drugi t. zw. projekt „b" został opracowany w czasie, kiedy nawiązano wymianę zdań z przedstawicielami stronnictwa sudecko - niemieckiego. W trakcie tych rozmów projekt statutu uległ zmianom. Obecnie opracowywany jest trzeci projekt.

Przedłożenia statutu narodowościowego parlamentowi oczekiwać należy w najbliższym czasie. Raczej można się spodziewać dłuższej sesji parlamentarnej dopiero w lipcu.

Rozmowy premiera Hodży prowadzone ostatnio z posłami niemiecko-sudeckimi dr Petersem i Roschem, dały asumpt „Narodni Polityce" do zastanowienia się nad znaczeniem zastąpienia poprzedniej ekipy rozmówców przez ekipę nowa.

Dziennik dopatruje się w tym niebezpieczeństwa. Stronnictwo sudecko-niemieckie zorganizowane jest na zasadzie przewództwa i tylko wódz — więc Henlein jest czynnikiem odpowiedzialnym. Gdyby sytuacja się zmieniła, stronnictwo może oświadczyć, że kompromis zawarty przez tych posłów jest nieważny, gdyż upoważniony jest do tego jedynie Henlein.

Dziennik wzywa rząd, aby rozmowy prowadził wyłącznie z Henleinem i jego zastępcami Frankem i dr Kundtem.

Praga, 10 czerwca.

(Pat) Rozmowy, prowadzone przez rząd angielski z rządem czechosłowackim w sprawie wysłania obserwatorów angielskich, doprowadziły do konkretnych wyników, tak, że w najbliższych dniach nastąpi nominacja tych obserwatorów.

Będą to pułkownik armii angielskiej, przydzielony do attachatu wojskowego przy poselstwie angielskim w Pradze, oraz konsul angielski w Libercu (Reichenberg).

Urzędowo donoszą z Paryża, że poseł Czechosłowacji Osusky przyjęty był wczoraj przez ministra spraw zagranicznych Bonneta. Poseł Osusky zdał sprawę ministrowi francuskiemu z sytuacji w Czechosłowacji.

Po tej audiencji poseł Osusky wyjechał do Pragi, aby poinformować rząd czechosłowacki o przebiegu rozmów.

Praga, 10 czerwca.

(Pat) Ogłoszone przez prasę periodyczne sprawozdanie czechosłowackiego Banku Narodowego ze stanu na koniec maja rb wykazuje wzrost obiegu banknotów i bilonu. Obecnie wynosi on przeszło 10 mild. koron czeskich, a zatym w ciągu jednego tylko kwietnia wzrósł o przeszło 3 milj. koron czeskich

Wyrok w procesie Michalskiego

ogłoszony będzie w piątek

Warszawa, 10 czerwca

Wyrok w procesie o aferę korupcyjną Michalskiego i Idzikowskiego zapadnie w piątek przyszłego tygodnia.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

Warszawa, 10 czerwca.

W dniu 10 bm odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji komisji rady z działalności Banku w maju rb.

Rozbiórka synagogi w Monachium

Wiedeń, 10 czerwca.

(PAT). Jak donosi „Wiener Voelkischer Beobachter" wczoraj rozpoczęto w Monachium rozbiórkę tamtejszej wielkiej synagogi, położonej obok pałacu sztuki.

Równocześnie członkowie żydowskiej gminy wyznaniowej zajęli się wynoszeniem wewnętrznych urządzeń świątyni. Uzyskany w ten sposób plac zamieniony zostanie na park publiczny.

Zamach bombowy na pociąg w Palestynie

Napad terorystów na wieś arabską

Jerozolima, 10 czerwca.

Dzień dzisiejszy znów upłynął pod znakiem wzmożonej akcji terorystycznej i aktów sabotażu, które zakończyły się licznymi tragicznymi wypadkami.

Na torze kolejowym w pobliżu Kalkilje nastąpił wybuch maszyny piekielnej w czasie przejazdu pociągu towarowego. Wybuchł pożar, w wyniku którego 4 wagony zostały całkowicie spalone. Kilku pracowników kolejowych zostało rannych.

Banda terorystów arabskich zaatakowała dziś wieś arabską Tanun. Mieszkańcy przeciwstawili się napastnikom, którzy ciężko ranili wójta.

Wojsko brytyjskie przeprowadziło dziś niezwykle szczegółową rewizję we wsiach arabskich Dirgjussein i Attil, w pobliżu Nablus. 24 podejrzanych osób aresztowano. Jeden Arab opierający się żołnierzom został zraniony.

Dziś wieczorem, w dzielnicy żydowskiej Jerozolimy, Miszken, kiedy około 200 osób opuszczało po modlitwie wieczornej synagogę, wśród tłumu wybuchła bomba. Wybuch był tak silny, że w synagodze i pobliskich domach wyleciały wszystkie szyby. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z obecnych nie ucierpiał.

Przeciw ograniczeniom imigracji do Palestyny

wypowiedziała się komisja mandatowa Ligi Narodów

Genewa, 10 czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji mandatowej trwała dalsza dyskusja nad sprawozdaniem administracji palestyńskiej. Poszczególni członkowie komisji poddali ostrej krytyce ograniczenie imigracji żydowskiej do Palestyny podkreślając, że jest ono sprzeczne z postanowieniem mandatu.

Przedstawiciel brytyjskiej władzy mandatowej sir John Shuckbourgh w odpowiedzi interpelantom stwierdził, że ograniczenia imigracyjne są tylko czasowe. Sir John oświadczył, że walka z terorystami jest utrudniona, z tego powodu, że otrzymują oni pomoc z zagranicy.

Proces „wampira Warszawy"

Sąd apelacyjny przesłuchał dziś psychiatrów, którzy badali Skwierawskiego

Warszawa, 10 czerwca.

Przed warszawskim sądem apelacyjnym rozpoczął się dzisiaj proces Władysława Skwierawskiego, skazanego w I-ej instancji na karę śmierci za zamordowanie szofera ś. p. Szlendaka.

Po rozpoczęciu rozprawy, obrońcy skazanego Skwierawskiego wysunęli jako główny argument stan patologiczny rodziny Skwierawskiego i wynikające stąd obciążenie dziedziczne, wobec czego obrona Skwierawskiego wnosi o złagodzenie kary i skazanie Skwierawskiego na terminowe więzienie.

Sąd postanowił na posiedzeniu jutrzejszym przesłuchać ekspertów psychiatrów, którzy badali Skwierawskiego.

Samolot komunikacyjny rozbił się

8 pasażerów poniosło śmierć

Nowy Jork, 10 czerwca.

(Pat) Rozbił się podczas burzy w pobliżu m. Delavan (Illinois) samolot komunikacyjny.

Pasażerowie i załoga w liczbie 8 ludzi ponieśli śmierć na miejscu.

Mc. Call przyznał się

do uduszenia 5-letniego Casha

Nowy Jork, 10 czerwca.

Mc Call przyznał się do porwania 5-letniego Jamesa Casha. Oświadczył on, że porwał chłopca podczas snu i zakneblował mu usta. Knebel spowodował uduszenie się ofiary.

Z chwilą, gdy Mc Call zorientował się, że chłopiec jest martwy, ukrył jego zwłoki w lesie.

Stambuł, 10 czerwca.

(PAT). Jak podaje pismo „Dzum-Huriet", rząd ankarski złożył w wielkim zgromadzeniu narodowym projekt ustawy antyszpiegowskiej.

W Turcji karane będzie szpiegostwo nawet w wypadkach, gdy szpiegostwo to zwrócone jest nie przeciwko interesom Turcji, lecz nawet i państw obcych.

Polityka Anglii

Poseł angielski i znany publicysta oraz były dyplomata Harold Nicolson, z którym konferował ostatnio Henlein, podczas swego pobytu w Londynie, wygłosił ostatnio w Sofii niezmiernie ciekawy referat na temat **zasad angielskiej polityki zagranicznej.**

Anglik — zaznaczył na wstepie Nicolson — nie lubi zasadniczo z góry powziętych planów oraz wytyczonych linij swej polityki i swego postępowania. Dlatego też, jak to każdy mógł z łatwością skonstatować, definicje angielskiej polityki zagranicznej mają zazwyczaj charakter negatywny, a nie pozytywny, t. zn. — **premier angielski oznajmia zazwyczaj, czego Anglia nie zamierza czynić,** nie mówi natomiast o tym, co Anglia uczyni.

A jednak istnieje genialna definicja angielskiej polityki zagranicznej, pochodząca od Sir Arthura Crouwe, który w roku 1907 sprawował funkcje ministra spraw zagranicznych. Wedle jego przekonania, opartego na wieloletnim doświadczeniu, polityka angielska opiera się na następujących dwóch zasadniczych podstawach:

Polityka Angli musi przede wszystkim liczyć sie z geograficznymi warunkami wyspy angielskiej. Państwo angielskie musi przeto posiadać flotę silniejszą, niż inne państwa, które uważa za swych wrogów.

Aby ta przewaga na morzu była faktyczną przewagą nad całym światem, polityka zagraniczna Anglii musi dbać o to, by nie mieć przeciwko sobie pozostałych państw. Mówiąc inaczej: Anglia nie może użyć swej przewagi do celów agresywnych, lecz winna zawsze występować **jako obrończyni małych i słabych narodów i jako wróg tych państw, które zagrażają niepodległości słabszych narodów.**

Pewną jest rzeczą, że podczas wojny miasta nasze mogą być narażone na zniszczenie. Ale tak samo pewną jest rzeczą, że rozstrzygnięcie przyszłych wojen nie nastąpi w powietrzu. **Przyszłą wojnę wygra ten, kto panuje nad morzami i kto posiadać bedzie możność jak najdłuższego prowadzenia wojny.**

Co się tyczy niejednolitości angielskiej opinii publicznej, chce powiedzieć tylko jedno — zaznaczył Harold Nicolson:

— Anglicy w chwili niebezpiezpieczeństwa działać będą solidarnie jak jeden mąż. Czy przypominacie sobie nasz kryzys konstytucyjny sprzed roku? Na dwie godziny przed jego rozwiązaniem nie było w Anglii dwóch ludzi, którzy mieliby w tej sprawie jednakowe zdanie. Ale gdy zapadła decyzja — nastąpiło nieprawdopodobne wprost zespolenie opinii publicznej. Okazało się, iż nie ma Anglika, któryby chciał ten kryzys rozwiązać inaczej.

Nie należy zapominać również o tym, że my, Anglicy, — wedle określenia Napoleona — jesteśmy **„narodem kramarzy".** I tak jest w rzeczywistości. Nie jesteśmy narodem, który sądzi, iż oprócz zalet wojennych nie ma innych wartościowych właściwości ludzkich. Przeciwnie — wierzymy, iż **tolerancja i zasady demokratyczne również należą do najcenniejszych zalet ludzkich.**

— Wreszcie tym, którzy sadzą, że Anglia jest już stara i chyli sie ku upadkowi, chcę powiedzieć prawde następującą: **Anglia jest rzeczywiście państwem starym. Nawet bardzo starym. Ale „British Commonwealth", federacyjny związek między Anglia, Kanadą, Nowo-Zelandią, Australia i Południowa Afryką jest nowym związkiem, rozpoczynającym dopiero swe życie. Za kilka dziesiątków lat dominia nasze staną się wielkimi mocarstwami, a British - Commonwealth" wzrośnie do potężnego związku, jakiego nie znała dotychczas histroja.**

W ostatnich latach Anglia podjęła akcję zbrojenia. Czynimy to nie w celach agresywnych. Dowodem tego jest fakt, że **nasze zbrojenia staja sie źródłem pokoju dla słabszych narodów.** Podczas mej podróży po Europie zapewniano mnie wszędzie, że zbrojenia angielskie stanowia fundament europejskiego pokoju. Nie przypuszczam, aby państwa europejskie były w stanie z nami konkurować. Chcemy utrzymać pokój, ale jesteśmy przekonani, że będzie to możliwe tylko wówczas, gdy bedziemy bardzo silni.

Jakkolwiek jesteśmy narodem, miłującym pokój, potrafimy bić sie z honorem, gdy zajdzie konieczność. **Angila może przegrać nawet niejedna bitwę, ale nigdy nię przegra wojny!**

Harold Nicolson.

Powstańcy zbliżają się do Castellon

Alicante znów bombardowane.—Jeszcze jeden okręt angielski zatopiony

Saragossa. 10 czerwca.

(Pat) O świcie wojska powstańcze podjęły energiczny marsz naprzód na całym froncie od Usera do Lucena.

Przednie straże powstańcze dotarły w południe do punktu odległego o 15 klm od Castellon.

Alicante. 10 czerwca.

(Pat) 6 trzymotorowych samolotów bombardowało miasto. Ogień baterii przeciwlotniczych uniemożliwił krążenie nad miastem, wobec czego eskadra po zrzuceniu z dużej wysokości 25 bomb wycofała się. Bomby nie wyrządziły większych szkód.

O godz. 2,25 dwupłatowiec typu „Savoja" zrzucił bomby na port w Alicante a o godz. 24.40 pięć samolotów typu „Junkers" bombardowało przedmieścia Alicante. Zginęły 4 osoby, a 15 odniosło rany.

Londyn. 10 czerwca.

Reuter donosi: Port Gandia (10 klm rowiec brytyjski „Thorpehaven", który był już raz poważnie uszkodzony podczas bombardowania miasta przed kilku dniami — wczoraj ponownie został kilkakrotnie trafiony w czasie raidu eskadry powietrznej gen. Franco. Uszkodzenia były tak poważne, że parowiec zatonał.

Reuter donosi z Port Gandia (10 klm na południe od Walencji) był ponownie nawiedzony dzisiaj przez samoloty powstańcze. Podczas wczorajszego bombardowania rzucono na miasto 6 bomb. Bardzo poważnie ucierpiały brytyjskie składy towarów. Parowiec hiszpański trafiony pociskiem, rzuconym z samolotu, zatonał.

Kapitan statku francuskiego „Brisbane" Guyot zmarł wskutek odniesionych ran.

Kontrtorpedowiec francuski „Frondeur" zabrał na pokład rannych członków załogi 6 ciężko rannych marynarzy z „Brisbane" znajduje się w szpitalu w Walencji.

Francja idzie na kompromis

w sprawie przywrócenia kontroli na granicy pirenejskiej

Londyn. 10 czerwca.

(Pat) Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" donosi, że rząd francuski dla umożliwienia natychmiastowego wprowadzenia w życie planu wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii powiadomił Londyn, iż zgodzi się na zamknięcie granicy pirenejskiej z chwilą, gdy trzy mocarstwa, t. j.: Wielka Brytania, Włochy i Niemcy uzgodnią między sobą ostateczny tekst planu, nie czekając na zgode Sowietów.

W Londynie uważają — twierdzi dziennik — że szybkie zastosowanie planu przez cztery główne mocarstwa zainteresowane przyczyni sie w znacznej mierze do zapobieżenia bombardowaniu statków handlowych.

Według nowego projektu, kontrola międzynarodowa na granicy pirenejskiej zostanie wznowiona w dniu, w którym plan ten zostanie przyjęty przez komitet nieinterwencji, a nie jak to przed tym było przewidziane, dopiero po rozpoczęciu prac komisji miedzynarodowej w Barcelonie i Burgos. Znaczy to, że pełna kontrola granicy ladowej i morskiej może być przywrócona bez czekania na raport międzynarodowych komisii.

Główną trudność stanowił dotychczas opór Sowietów, wysuwających pierwotny francuski projekt, zarzucony następnie przez Francuzów, w sprawie usanowania neutralnych obserwatorów zarówno w portach rzadu gen. Franco jak i rządu ludowego.

Obecny projekt polega na tym, że kontrola morska powinna być tak gęsta, iż cel, do którego zmierzały żadania sowieckie, zostanie osiągnięty bez konieczności ustanowiania stałych obserwatorów w portach.

Paryż. 10 czerwca.

(Pat) W ciągu ostatnich 24 godzin odbywała się ożywiona wymiana poglądów między Paryżem a Londynem w sprawie bombardowania statków na wodach hiszpańskich.

Pomysł rozciągniecia układu w Nyon również i na lotnictwo nie uzyskał obustronnej aprobaty.

Mimo rozszerzenia sie pogłoski, że rząd brytyjski w razie nieprzyjecia tego projektu, działać bedzie samodzielnie, projekt zorganizowania patroli powietrznych, celem kontrolowania działań obu walczących w Hiszpanii stron został już przed tym poniechany.

Koła dobrze poinformowane zapewniają jednak, że komitet nieinterwencji zamierza do tego projektu powrócić, przy czym jest duże prawdopodobieństwo wprowadzenia go w życie.

Francuskie patrole lotnicze

na granicy hiszpańskiej

Paryż, 10 czerwca.

Prasa francuska podaje szereg wiadomości o wzmocnieniu ochrony lotniczej na granicy pirenejskiej.

Według tych informacji, 30 samolotów francuskich marki „Devoiatin", uzbrojonych w karabiny maszynowe i działa, zostało odkomenderowanych specjalnie do pełnienia służby patrolowej wzdłuż granicy.

Centrum tej akcji mieści się w Perpignan. Samoloty pełnią służbę dzień i noc na odcinku między Cerbere a doliną rzeki Ariege. Patrole powietrzne wpłynęły bardzo poważnie na uspokojenie nastrojów wśród miejscowej ludności pogranicza Francji.

Uroczyste posiedzenie P.A.L.

Powitanie Jana Lorentowicza i wręczenie nagrody Stanisławowi Piętakowi

Warszawa, 10 czerwca.

(PAT) Dziś wieczorem w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbyło się uroczyste zebranie P. A. L., poświęcone powitaniu nowego akademika literatury Jana Lorentowicza oraz wręczeniu nagrody P. R. L. dla młodych Stanisławodi Piętakowi.

Rząd reprezentował wice-minister W. R. i O. P. Aleksandrowicz. Przybyli liczni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego stolicy. Obecny był m. in. egzotyczny gość, bawiący od paru dni w Warszawie dr. D. N. Maitra z Kalkuty, założyciel bengalskiej ligi społecznej, prezes hinduskiego tow. zbliżenia kulturalnego z zagranicą.

Zagaił zebranie prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski, który powitał nowego akademika Jana Lorentowicza.

Następnie prezes Sieroszewski oddał głos Janowi Lorentowiczowi, który wygłosił odczyt n. t. „Granice krytyki literackiej".

Odczytu wysłuchała publiczność z dużym zainteresowaniem, darząc prelegenta gorącymi oklaskami.

Z kolei nastąpiło wręczenie nagrody P. A. L. dla młodych Stanisławowi Piętakowi.

18-letni chłopiec zamordował 15-letnią dziewczynę,

która nie chciała wyjść za niego za mąż

Warszawa, 10 czerwca.

Niezwykły dramat na tle miłosnym rozegrał się w Ciechanowie przy ulicy Rzeczkowskiej. 18-letni Tadeusz Bielak dopadł do przechodzącej 15-letniej Sabiny Kniaziakówny i zadał jej nożem 6 straszliwych ciosów w gardło, plecy i piersi. Kniaziakówna padła brocząc krwią i po kilku chwilach skonała.

Sprawca zbrodni zbiegł, lecz widząc, że jest ścigany i lada chwila wpadnie w ręce władz, nożem poderżnął sobie gardło. Rannego przewieziono do szpitala.

Jak się okazało, podłożem zbrodni była nieszczęśliwa miłość. Dziewczynka żartowała sobie z uczuć Bielaka i krytycznego dnia oświadczyła swemu adoratorowi, że rodzice upatrzyli dla niej innego narzeczonego.

Bielak postanowił raczej zgładzić ukochaną, niż zgodzić się na jej małżeństwo z innym.

Zbrodnia wywołała w okolicy wstrzasające wrażenie.

Ujęcie groźnego włamywacza

Warszawa, 10 czerwca

W ręce stołecznej policji wpadł niebezpieczny włamywacz-kasiarz, Julian Dylewski, poszukiwany z powodu wielu przestępstw kryminalnych. Dylewski wyspecjalizował sie we włamaniach do magazynów jubilerskich. Ponadto dokonał on również licznych napadów z bronią w ręku.

Ostatnio Dylewski napadł na autobus w Warcie nad Pilica i sterroryzowawszy podróżnych, wszystkich obrabował.

Przy Dylewskim znaleziono 2 rewolwery, zapasowe magazyny, pas do amunicji i sfałszowane dowody na nazwiska inżynierów: Henryka Wrzesińskiego i Wacława Janowskiego. Równocześnie aresztowano kochanke Dylewskiego.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11 czerwca 1867 roku prezydent m. Łodzi Pohlens i radni miejscy Edward Ludwig, Franciszek Zima, Edward Jezierski, Izydor Kempiński, Herman Konstadt i Fryderyk Hilleman zawierają z angielskim przedsiębiorstwem Wiliama Cartwighta Holmesa umowę na budowę i eksploatację gazowni miejskiej w Łodzi.

Obywatele ci dali Łodzi pierwsze europejskie przedsiębiorstwo — gazownia uruchomiona została w dwa lata później, czyli w 1869 roku, Łódź była drugim miastem w Polsce, które zapłonęło w tym roku 1869—200 lampami gazowymi na ulicach.

KRONIKA

Czerwiec

11

Sobota

Dziś Barnaby
Jutro Trójcy Świętej

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	18.57
Zachód księżyca	2.40
Długość dnia	16.44
Przybyło dnia	8.34

Krótkie wiadomości

FERIE LETNIE rozpoczęły się w samorządzie. Tymczasowa Rada Miejska nie będzie już zwoływana aż do jesieni, chyba, że zajdą jakieś specjalnie ważne wydarzenia, wymagające jej opinii i aprobaty, np. finalizacji rokowań o pożyczkę na prowadzenie robót publicznych w Łodzi.

* * *

PLANY ZABUDOWY szeregu terenów opracował oddział regulacji miasta. Między inn. opracowany został fragment obejmujący rozwiązanie węzła komunikacyjnego przy skrzyżowaniu ulicy Rzgowskiej z linią obwodową P.K.P., dalej plany terenów przy ul. Napiórkowskiego, Pocztowej, Dąbrowskiej, Spornej i Łagiewnickiej.

* * *

POSZERZENIE AL. KOŚCIUSZKI na odcinku od Andrzeja do Zamenhofa nastąpić ma w lipcu b. r. W związku z tym finalizują się pertraktacje z właścicielami nieruchomości pod numerami 40, 54, 56 i 58. Umowy z właścicielami posesji pod numerami 42, 44, 46, 48, 50, 52, 60, 62 już zostały podpisane, zaś w stosunku do posesji Nr. 38 nastąpi prawdopodobnie wywłaszczenie.

PROJEKT TARGOWISK na terenie Łodzi został opracowany przez Zarząd Miejski, celem zarezerwowania i wykupienia placów pod przyszłe targowiska. Projekt przewiduje, że każda dzielnica Łodzi będzie miała własne targowisko, połączone z głównym traktem komunikacyjnym, wylotowym.

KOMISJA WCZASÓW LETNICH opracowała już plan zorganizowania urlopów dla pracowników miejskich. Uzyskano zniżki kolejowe na obozy do wysokości 66 proc. do Limanowej, Marcinkowic, Radziechowego, Wieprza i Różanek oraz 50 proc. do Jastarni, Wielkiej Wsi i Łomnicy Zdroju.

* * *

DZIŚ, W SOBOTĘ, do poboru głównego zgłosić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 maturzyści, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, zaś przed komisją Nr. 2 — maturzyści, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 13 i 14 komisariatów policji.

Konfiskata „Republiki"

Wczorajszy numer „Republiki" został skonfiskowany.

Generalny remont domów

przybiera w Łodzi maksymalne rozmiary.—Do połowy lipca miasto będzie całkowicie uporządkowane

Akcja porządkowania miasta, prowadzona z niesłabnącą energią przez starostwo grodzkie i policję od dwuch tygodni, zaczyna już wydawać rezultaty. Roboty remontowe prowadzone są w chwili obecnej w całej pełni. Nie ma ulicy, na której nie wznosiłyby się rusztowania, w większości domów prowadzone są roboty wewnątrz budynku, na podwórzach, burzone są stare płoty, stawiane nowe itd.

Jak nas informują, o ile w ubiegłym tygodniu do robót przystąpiło tylko 40 proc. właścicieli, z pośród tych, którzy otrzymali nakazy — w bieżącym tygodniu liczba ta powiększyła się do 70 proc. **Wszystkie przeszkody techniczne, związane z brakiem materiałów budowlanych i z brakiem robotników, zostały już usunięte.** W chwili obecnej materiału jest w Łodzi poddostatkiem. Następnie, na skutek interwencji policji, przedsiębiorcy, więksi i mniejsi, uzupełnili swe załogi robotnicze, zaangażowali pewną ilość bezrobotnych i w ten sposób **mogą przyjmować bez ograniczeń wszelkie zamówienia.**

Władze nie traktują wyznaczonych terminów rygorystycznie. Tylko w wypadkach stwierdzenia złej woli sporządzane są protokuły i kierowane do sądu starościńskiego. Natomiast w wypadkach, gdy opóźnienie podjęcia pracy nastąpiło z **uzasadnionych powodów** i właściciele domów zobowiązują się, że wyznaczone prace wykonają, policja nie czyni żadnych przeszkód.

Starosta grodzki dr. Mostowski w towarzystwie komendanta policji insp. Elzessera - Niedzielskiego w dalszym ciągu przeprowadza osobiście lustracje nieruchomości, badając, w jakim stopniu realizuje się całokształt akcji. Według przewidywań. **do połowy lipca miasto będzie całkowicie uporządkowane.** (i)

Strajk kelnerów i kucharzy

rozpoczął się wczoraj wieczorem. — Akcja ma charakter ekonomiczny

Strajk kelnerów i kuchmistrzów w restauracjach i kawiarniach. wywołał w Łodzi duże zainteresowanie. Należy wziąć pod uwagę bowiem. że w okresie letnim restauracje i kawiarnie cieszą się szczególnie dużą frekwencja.

W ciągu dnia wczorajszego podejmowane były jeszcze próby dojścia do porozumienia między stronami. nie dały one jednak pozytywnego rezultatu. Wobec powyższego o godz. 6 po poł. odbyło się wspólne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej i komisii strajkowej, na którym postanowiono niezwłocznie rozpocząć strajk. Uchwalono nadto, iż w restauracjach „Hotel Polski". „Roma" „Tivoli" i „Bachus" strajk bedzie miał charakter okupacyjny, w pozostałych przedsiębiorstwach — zwykły. Postanowiono równocześnie wydać ulotkę, wyjaśniającą, że strajk ma wyłącznie charakter ekonomiczny. (i)

MIASTECZKO ZAKLIKÓW SPŁONĘŁO

Pastwą pożaru padło 112 domów mieszkalnych i kilkaset zabudowań gospodarczych.—Tragiczna sytuacja pogorzelców

Lublin, 10 czerwca.

Lubelszyczyzna nie otrząsnęła się jeszcze ze strasznego pożaru w Żółkiewce, który strawił całe miasteczko, a już mamy do zanotowania drugi. niemniej katastrofalny pożar w miasteczku Zaklików, pow. janowskiego.

Nocy wczorajszej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w piwiarni Kupferwassera wybuchł pożar. Ogień z błyskawiczną szybkością przerzucił się na sąsiednie budynki. które stanęły w płomieniach. Rozszalały żywioł zniszczył w ciągu nocy mimo energicznej akcji ratunkowej

112 BUDYNKÓW MIESZKALNYCH oraz kilkaset zabudowań gospodarczych.

O świcie na miejscu stojacego jeszcze wczoraj miasteczka Zaklików

POZOSTAŁY JEDYNIE ZGLISZCZA

700 osób pozostało bez dachu nad głową. Na miejsce strasznego pożaru wyjechali z Lublina wojewoda de Tramecourt oraz naczelnik wydziału społeczno-politycznego Kamiński. W czasie akcji ratunkowej dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia. Straty wynoszą pół miliona złotych.

Zawiązał się komitet niesienia pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom.

Po pieniądze do Warszawy

wyjeżdża dziś p. prezydent Godlewski

Jak się dowiadujemy, dziś wyjeżdża do Warszawy prezydent Godlewski w sprawie dalszych pertraktacyj o dodatkowe kredyty dla Łodzi. W chwili obecnej nie jest jeszcze ustalone. czy Łódź otrzyma pożyczkę z Funduszu czy też ze źródeł prywatnych.

Dla wykonania pełnego planu, zakreślonego na rok bieżący. miasto nasze potrzebuje jeszcze 7 milionów złotych. Wykonanie zaś planu minimalnego pochłonąć musi 4 miliony zł. Sprawa jest pilna, ponieważ dotychczasowe kredyty, jakimi dysponuje miasto. są już na wyczerpaniu, a stan zatrudnienia nie osiągnął jeszcze liczby z roku ubiegłego.

Portier uderzył robotnika

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia

W grudniu ub. roku wybuchł w fabryce Lucjana Szyfera przy ul. Wólczańskiej 127,strajk **okupacyjny, który trwał 6 tygodni.** Ponieważ okupujący fabrykę robotnicy opuszczali często, po jedyńczo, gmach fabryczny i następnie wracali, administracja postanowiła **im w tym przeszkodzić.** Portier German Kępski otrzymał polecenie, **by tych robotników, którzy wyszli, nie wpuszczać z powrotem.**

Pewnego dnia portier zauważył, że jeden z robotników 50-letni Franciszek Triebe, który wyszedł z fabryki, **zamierza znów wejść.** Chciał go zatrzymać, a gdy Triebe opierał się, **uderzył go kamieniem w rękę tak mocno, że pękła kość.** Portiera pociągnięto do odpowiedzialności karnej i wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych.

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia. (t)

Upał w Łodzi

30 stopni w cieniu

Upał wzmaga się. W ciągu dnia wczorajszego temperatura osiągnęła zdaje się swój punkt kulminacyjny — od wielu lat nie notowano podobnie wysokiej temparatury.

Już o godz. 8 rano termometry w słońcu wskazywały 35 stopni, ząś w cieniu 28 stopni.

O godz. 12, w słońcu termometry wskazywały 39 stopni, zaś w cieniu 32 stopnie C.

W godzinach popołudniowych temperatura w cieniu wynosiła 30 stopni powyżej zera. Sytuację pogarszała niezwykła wręcz duszność w powietrzu i spiekota.

Dzień wczorajszy był też rekordowy pod względem frekwencji w wszelkiego rodzaju chłodniach. Fabryki wody sodowej i napojów chłodzących pracowały pełną parą, nie mogąc wprost sprostać zamówieniom.

Barometr wskazuje jednak zmianę i skłonność do burz. Być może najbliższe godziny przyniosą deszcz i spadek temperatury.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemza — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, Z. Gorczycki — Przejazd 59, I. Zajączkiewicz — Plac Boernera, Z. Szymański — Przędzalniana 75, M. Epsztein — ul. Piotrkowska Nr. 225

Nie pijcie surowej wody

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 10 czerwca r. b. nasza najukochańsza

B. P.

Helena z Templów Gersonowa Neumanowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 1 pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż, Synowie, Synowa i Rodzina

Majstrowie walczą o swój tytuł

i nie godzą się na nazywanie ich podmajstrzymi. — Pertraktacje o nową umowę dla przemysłu dzianego.—Strajk w cegielniach trwa

Jak się dowiadujemy, wskutek udzielenia urlopów wszystkim robotnikom oraz z uwagi na konieczność przeprowadzenia remontów unieruchomione zostały zakłady Desurmont, Motte i S-ka przy ul. Wólczańskiej 219.

*

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji mieszanej, powołanej dla **unormowania taryfy w przemyśle pończoszniczym.** Do prezydium komisji powołano jednego przedstawiciela przemysłu oraz trzech przedstawicieli związków zawodowychc. Następne posiedzenie ustalono na dzień 13 b. m. **z tym, że komisja przystąpi odrazu do przeliczenia stawek taryfowych po wprowadzeniu podwyżki dla obsługi pomocniczej.**

*

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj wstępna konferencja w sprawie **nowego układu zbiorowego dla przemysłu dzianego.** Związki zawodowe reprezentowali p.p. Jurczak ze związku klasowego i Grabowiecki z ZPZZ. W wyniku narad przedstawiciele obu stron doszli do porozumienia, iż **całość dotychczasowego układu zbiorowego powinna być zrewidowana, ponieważ układ przedłużany był automatycznie przez szereg lat i w wielu punktach stał się zupełnie nieaktualny.** Postanowiono więc **podjąć bezpośrednie pertraktacje, bez udziału inspektora pracy z tym, że inspektorowi** pracy przekazane będą tylko te punkty, co do których obie strony nie zdołają osiągnąć porozumienia. Pierwsza narada przedstawicieli obu stron wyznaczona została na 14 b. m.

★

Strajk w cegielniach obwodu łódzkiego zaostrzył się wczoraj. Ponieważ związki zawodowe nie zdołały nakłonić premysłowców do ustępstw wycofały one z pracy palaczy i obsługę pomocniczą. Na tym tle w wielu cegielniach doszło do incydentów, ponieważ właściciele nie chcieli pozwolić na zgaszenie pieców.

Inspektor pracy zwoła w przyszłym tygodniu jeszcze jedną konferencję.

• • •

Wczoraj zlikwidowany został **długotrwały strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych „Gentlemana" przy ul. Limanowskiego 156.** Na konferencji w inspektoracie pracy osiągnięto porozumienie.

★

Wczoraj odbyła się w Warszawie, w ministerstwie opieki społecznej, pod przewodnictwem nacz. Wengierowa, **konferencja w sprawie układu zbiorowego dla majstrów fabrycznych przemysłu włókienniczego w Łodzi.** Mimo ingerencji władz, konferencja nie dała rezultatu, przyczym, co należy podkreślić, rozbiła się ona o jedną tylko sprawę — przemysłowcy traktują bowiem tę kategorię pracowników **jako podmajstrzych i chcą aby taka terminologia zastosowana była w układzie,** podczas gdy **majstrowie domagają się uznania ich za majstrów.** (i)

Jutro w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12 w poł. jako w pierwszą bolesna rocznicę śmierci naszego ukochanego i nieodżałowanego

B. P.

D-ra med.

SZYMONA GOLDRYNGA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają

ŻONA, SYN i RODZINA

wieści SPORTOWE

Jędrzejowska w finale mistrzostwa Kentu

Londyn, 10 czerwca.

W piątek, w półfinale miedzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo hrabstwa Kentu, Jedrzejowska pokonała australijkę Hartigan 6:3, 7:5.

Dziś w sobotę Jędrzejowska rozegra finał z najlepszą tenisistką Południowej Afryki — Heine Miller.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Tenis. — Na kortach Ł.K.L.T. w Helenowie od godz. 9-ej rano i od 16-ej mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu (półfinał): Ł.K.L.T. — U. T. Na kortach Makabi przy ulicy dr. Sterlinga Nr. 2 od godz. 9-ej rano: eliminacyjny turniej tenisowy Zw. Makabi.

Hippika. — W Rudzie Pabianickiej: od godziny 14-ej: drugi dzień ogólnopolskich zawodów konnych, zorganizowanych przez Łódzki Klub Jazdy Konnej.

Piłka nożna. — Na boiskach w Łodzi od godziny 15.30 dalsze mecze o mistrzostwo juniorów. Na boisku Tur o godz. 18-ej mecz o mistrzostwo kl. B: Tur — Zjednoczone.

Piłka ręczna. — Na boiskach w Łodzi dalsze mecze szczypiorniaka o mistrzostwo.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. — Na boisku ŁKS-u przy Alei Unii o godz. 17.45 mecz ligowy: Ł.K.S. — Cracovia, poprzedzony przedmeczem juniorów: Zjednoczone — Ł. K. S.. Mecze o mistrzostwo klasy A: boisko Wimy o godz. 11-ej przed poł.: Wima — U.T.; boisko Widzewa o godz. 11-ej: Widzew — Sokół (Pabianice); boisko S.K.S. o godz. 17.30: S.K.S. — Burza; boisko K. E. w Pabianicach o godz. 11-ej: P.T.C. — W.K.S. i boisko Sokoła w Zgierzu o godz. 11.30: Sokół (Zgierz) — Ł.T.S.G..

Mecze o mistrzostwo klasy B: boisko Ł.K.S. o godz. 11-ej: Ł.K.S. — Makabi; boisko U. T. o godz. 11-ej: Bar-Kochba — Sokół (Aleksandrów), o godz. 17.30: Hakoah — Boruta. Poza tym w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo klasy C. Mecze o mistrzostwo klas A i B poprzedzą przedmecze rezerw.

Tenis. — Na kortach w Helenowie od godz. 9-ej rano dokończenie meczu półfinałowego o mistrzostwo okręgu: Ł.K.L.T. — U.T. Na kortach Makabi przy ul. dr. Sterlinga Nr. 2 od godz. 9-ej rano: ostatni dzień turnieju eliminacyjnego przed III Makabiadą.

Hippika. — Na torze w Rudzie Pabianickiej od godz. 14-ej: trzeci dzień ogólnopolskich zawodów konnych.

Zawody marszowe. — Eliminacyjne zawody marszowe przed ustaleniem drużyn do marszu „Szlakiem Kadrówki".

Reprezentacja Łodzi na mecz z poznańskim AZS-em

Na podstawie zawodów eliminacyjnych Ł.O.Z.L.A. ustalił następujący skład reprezentacji Łodzi na mecz kobiecy z poznańskim AZS-em w dniu 16 b. m. w Poznaniu: Wajsówna (Boruta), Kwaśniewska-Trytkowa (Ł.K.S.), Kamińska, Głażewska, Błażniakówna (I.K.P.), Noskiewiczowa (Ł.K.S.), Słomczewska (Wima), Pacówna (T.F.S.J.).

Mecz tenisowy ŁKLT—UT

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego rozegrany zostanie na kortach w Helenowie półfinałowy mecz tenisowy o mistrzostwo okręgu między Łódzkim Klubem Lawn-Tenisowym a Union-Touringiem. Drużyny grają w następujących składach:

Ł.K.L.T.: gry pojedyńcze: Johnowa, Scheunert, Simmenson i junior Sztencel; gra mieszana: Johnowa, Grohman; gra podwójna: Scheunert — Grohman.

U. T.: gry pojedyńcze: Brauerowa, Langguth, K. Brauer i junior Pfeiffer, gra mieszana: Brauerowa, Schröder i gra podwójna panów: Langguth, Schröder.

Mecz rozpoczyna się dziś o godz. 9-ej rano, przy czym zostanie rozegrana gra mieszana. Od godz. 16-ej odbędzie się gra podwójna panów oraz gry pojedyńcze: Simmenson — Brauer i Pfeiffer — Sztencel.

Jutro, w niedzielę, od godz. 9-ej rano rozegrane zostaną pozostałe spotkania.

Turniej tenisowy Makabi rozpoczął się wczoraj

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczął się wczoraj turniej tenisowy Makabi, będący zarazem pierwszą eliminacją przed Makabiadą.

W pierwszym dniu zwycięstwa odnieśli faworyci, przy czym najdzielniej spisali się tenisiści bielscy oraz Feldman z Krakowa. Wittman nie grał jeszcze wczoraj i pierwszy mecz rozegra dziś z Brandsteterem. W konkurencji pań wyróżniły się wczoraj bielszczanki, pp. Haberówna i 15-letnia Steinerówna.

W grze pojedyńczej panów wyniki były następujące: Jarecki — Langfelder 7:5, 6:2, Schiff—Fajnberg 6:1, 6:2, Feldman — Ebersohn 6:0, 6:4, Wettstein — Wienstein 6:1, 6:3, Skosowski — Polak 6:4, 6:4, Liljenfeld — Mandel 6:0, 6:1, Tonnello — Rozenberg 6:4, 6:2, Hoffman — Urbach 6:0, 6:2, Brandsteter — Rozenholc 6:3, 6:0.

W konkurencji pań odbyły się tylko dwa spotkania: Haberówna — Nismanowa 6:0, 6:1, Steinerówna — Wajnsztajnowa 6:4, 5:7, 6:0.

W grze podwójnej panów para Tonnello, Brandsteter pokonaał parę Jarecki, Skosowski 6:2, 6:3.

W grze mieszanej uzyskano wyniki: Haberówna, Tonnello — Wajnsztajnowa, Jarecki 6:2, 6:3, i Steinerówna, Schiff — Landauowa, Wetsztajn (War.) 6:2, 6:3.

Dziś od rana dalsze gry turnieju.

Nie pijcie nieprzegotowanego mleka

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 11-go czerwca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty z W-wy). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka poranna. Wykonawcy: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi na wszystkie Rozgłośnie Polskie). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla poborowych. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki", prof. Bron. Rutkowski. 11.40—11.57: Stylizowane tańce w repertuarze skrzypcowym (pł. z W-wy). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Francuskie suity baletowe (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (pł.). 15.15—15.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Mały lord" według powieści Burnetta — zradiofonizował Stefan Balicki (cz. I). Reżyseria Adama Bystrzyńskiego. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Z utworów Schuberta. Wykonawcy: Orkiestra Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera, Maria Bielicka — mezzo-sopran. 16.45—17.00: Prawo dziecka do samotności i swobody — pog. wygł. Wanda Nitsch.

17.00—17.35: Lekkie utwory wokalne w wyk. mistrzowskim (płyty).

17.35—17.50: „Domki z wysokimi dachami"—pogadanka popularna, wygł. J. Urbankiewicz.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Nasz program.

18.10—18.45: Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein (z Torunia).

18.45—19.00: „Kraków w poezji" — kwadrans poetycki w oprac. W. Lachnitta (Kraków).

19.00—20.00: Transmisja z Rynku Krakowskiego uroczystego nabożeństwa z okazji przywiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli do Polski

20.00—22.15: Festival Muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie — Wielki Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. pod dyr. G. Fitelberga, Helena Zboińska-Ruszkowska — sopran, Władysław Ladis — tenor oraz chóry.

W przerwie około godz. 21.10: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

22.15—22.25: Wiadomości sportowe.

22.25—23.00: Godzina niespodzianek (z W-wy).

23.00—23.15: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.25 — PRAGA: „Róża Stambułu" — operetka Leo Falla.

21.00 — RZYM: „Wiosna" — operetka Jana Straussa.

21.00 — MEDIOLAN: „Lunatyczka" — opera Belliniego.

21.15 — LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny z udz. Beli Bartóka i Dity Bartók (fort.).

Bandyta ograbił przybyłą do Łodzi kobietę

Wczoraj przybyła do Łodzi w odwiedziny do krewnych, **Estera Taitelbaum,** mieszkanka Przytyka. Nie orientując się w naszym mieście, zapytała na Starym Rynku jakiegoś mężczyzne o drogę. Nieznajomy zaofiarował sie ja odprowadzić.

Miast jednak na Franciszkańską, tam bowiem mieszkali krewni przybyłej, zaprowadził ją na ul. Drewnowską, w okolice cmentarza, pod groźba noża **kazał jej zdjąć płaszcz, suknie, odebrał torebkę z pieniędzmi i ulotnił się.**

Policja wszczęła energiczne poszukiwania. (t)

Prof. Freud przybył do Paryża

witany przez przedstawicieli uniwersytetów francuskich oraz elitę inteligencji.-Interwencja ks. Windsoru poskutkowała.-Mowa sędziwego uczonego

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")

Paryż, w czerwcu.

W niedzielę rano przybył do Paryża profesor Zygmunt Freud. Mimo bardzo wczesnej pory zjawiły się na dworcu tłumy publiczności, które chciały powitać na ziemi francuskiej tego, który stał się ofiarą teroru i barbarzyństwa naszej epoki.

Zadziwiająca jest mentalność Francuzów. Naród ten żyje jeszcze wciąż w ideologicznym zasięgu tradycji Wielkiej Rewolucji. Fakt, że uczony światowej sławy, filozof, ściągnął na siebie nienawiść hitlerowców, tylko dlatego, że jest Żydem, poruszył całą opinię. I gdy w sobotę wieczorem rozeszła się wiadomość o przybyciu twórcy psychoanalizy, redakcje paryskich dzienników zasypane zostały telefonami, domagającymi się podania godziny przyjazdu.

Na dworcu oczekiwały niezliczone tłumy przybycia Orient-Expressu, dziennikarze, fotografowie, większość ciała profesorskiego paryskich uniwersytetów, delegaci ministra Zaya, studenci i elita towarzystwa paryskiego. Kto widział ten entuzjazm ludzi, którzy przybyli tutaj, aby wynagrodzić martyrologię wielkiego filozofa, którzy przyszli tutaj aby zadokumentować, że istnieją jeszcze na świecie społeczeństwa, dla których nauka nie mierzy się ani religia, ani rasą, ten nie straci wiary w jutro. Wygnany, pohańbiony, więziony przez Niemców Freud przybył na zachód Europy jako triumfator.

W oczekiwaniu przybycia pociągu dziennikarze opowiadają sobie nawzajem anegdoty o Freudzie. Jeden z kolegów, redaktor wielkiego dziennika paryskiego, opowiada historię uwolnienia Freuda. W dniu uwięzienia uczonego ambasador niemiecki w Paryżu, hr. Wilczek, wydał wielkie przyjęcie, na które został zaproszony książę Windsoru z małżonką. Wieczorem były władca Wielkiej Brytanii nadesłał bilet wizytowy ambasadorowi, w którym donosił, że tak długo jak Freud pozostanie w więzieniu ani on, ani żaden Anglik nie przekroczy progu ambasady niemieckiej. Interwencja ta poskutkowała. Po 7 dniach Freud został wypuszczony na wolność.

Na dworzec wtacza się błękitna wstęga Orient-Expressu. Z przedziału drugiej klasy wysiada staruszek o białej głowie w towarzystwie swej żony i córki Anny. Emigrant zostaje obrzucony kwiatami, ze wszystkich stron cisną się do niego zebrani i biedny staruszek nie jest w stanie ukryć swego wzruszenia. Przedstawiciele Sorbony zapraszają go aby nazawsze pozostał we Francji, która będzie dumna, jeżeli będzie w tym kraju kontynuował dzieło, które pozostanie pomnikiem chwały ludzkości. Dziennikarze proszą o parę słów dla swych czytelników. Publiczność krzyczy „Niech żyje wielki emigrant Freud". Wreszcie profesor przemawia w doskonałej francuszczyźnie:

— „Przybyłem tu jako emigrant w zamiarze zabawienia kilku dni we Francji i udania się następnie do Anglii, gdzie pracuje mój syn i gdzie jeden z uniwersytetów prosił mnie o wygłoszenie kilku odczytów i gdzie miałem zamiar prowadzić dalej me dociekania w British Academy of Science, której jestem członkiem. Widzę jednak, że zostanę w gościnnej Francji dłużej, niż myślałem. Zgotowane mi przyjęcie stanowi dla mnie niespodziankę i pociechę zarazem. Księżniczka grecka, Maria Bonaparte, moja przyjaciółka, postawiła mi do dyspozycji swój dom i swój majątek, aby umożliwić mi dalszą pracę na polu naukowym.

— Przed kilku dniami opuściłem Wiedeń, w którym spędziłem 70 lat mego życia. Wiedeń i Austria zmieniały kilkakrotnie swe oblicze w przeciągu tych lat: wojny, rewolucje, zamieszki, a jednak wydarzenia te nie przerwały mej pracy, nikt nie zabronił mi nauczania. Dopiero ostatni przewrót wygnał mnie z mej ojczyzny. Opuściłbym Austrię już wcześniej, gdyby nie moje archiwa. Uciec bez mych zbiorów oznaczałoby przekreślić owoc pracy pół stulecia. Napotykałem duże trudności, musiałem prawie cały mój majątek zaangażować aby zapłacić za pozwolenie i transport mych archiwów. Ostatecznie udało mi się te zbiory uratować i przewieźć do przyszłego warsztatu pracy. Jestem starym człowiekiem, 82 lata spoczywa na mych barkach, ale chciałbym ostatnie lata mej egzystencji poświęcić mej pracy".

Odprowadzamy wygnańca, jego żonę i córkę do auta.

* * *

Dowiadujemy się o walce, jaką wszczęły między sobą uniwersytety angielskie i francuskie o Freuda. Największe uczelnie i najwięksi profesorowie czynią starania, celem pozyskania Freuda dla swych krajów i uniwersytetów. Ameryka nie pozostaje też w tyle. W dniu przybycia Freuda do Paryża nadeszły na jego imię dwa kablogramy: Uniwersytet Columbia i Harvard proponują objęcie katedry filozofii i przyrzekają urządzenie nowego kompletnego laboratorium.

Hitlerowcy mogą być zadowoleni. Po Einsteinie — Freud wzbogaci życie umysłowe Europy. Trzeciej Rzeszy wystarczy geniusz pana Streichera, który istotnie nie jest „artykułem" na eksport.

T. N. H.

Grozili śmiercią p. Suchestow

Niezwykły proces dwuch młodocianych szantażystów, którzy wystosowali groźny list do ks. Michała Radziwiłła

Warszawa, 10 czerwca.

Romans księcia Michała Radziwiłła z p. Jeanette Suchestow skończył się już wprawdzie, ale jego echa odbiły się w procesie, jaki w dniu dzisiejszym rozpoczął się przed warszawskim sądem okr.

Oto na ławie oskarżonych zasiedli: 18-letni Stefan Wiszniewski i 17-letni Wiesław Klupiński, obaj już karani za kradzieże.

Wystosowali oni w grudniu r. ub. list polecony do księcia Michała Radziwiłła w Antoninie. Ponieważ adresat był w Antoninie nieobecny przeto list wrócił do odnośnego urzędu pocztowego, a wskutek braku na kopercie nadawcy, nastąpiło otwarcie listu, którego treść była wręcz rewelacyjna.

Mianowicie autorzy listu, którzy podpisali się „Organisation of a Secret Sekt Legion of death", zaopatrując tę tajemniczą nazwę w wizerunek trupiej czaszki i piszczeli, zażądali od księcia wypłaty 4.000 zł., grożąc w przeciwnym razie zamordowaniem p. Suchestow.

„Zdecydowani jesteśmy na wszystko, brzmiał list — jeśli najjaśniejszy książę zlekceważy sobie ostrzeżenie, wówczas będziemy bezwzględni i będziemy mieli satysfakcję, iż wywołamy olbrzymią sensację, gdyż piękna pani Jeanette zbroczy się purpurą krwi".

Wdrożone dochodzenie nie doprowadziło do ujawnienia autorów listu. Dopiero w lutym r. b. przemysłowiec warszawski, Stanisław Godlewski, otrzymał podobny list z żądaniem 5000 zł. pod groźbą zamordowania jego syna.

Pieniądze umieszczone być miały w walizce, którą p. Godlewski miał następnie złożyć w przechowalni na Dworcu Głównym w Warszawie, a kwit wysłać na poste restante „Nash Ambasador Eight 869 C.".

Zawiadomiona policja poleciła p. Godlewskiemu wykonać pozornie to żądanie a gdy szantażyści, którymi okazali się: Wiszniewski i Klupiński, przybyli do przechowalni, zostali aresztowani.

Dziś odbywa się przeciwko młodocianym szantażystom rozprawa.

Sam się oskarżył o bigamię

Sąd skazał Piskorskiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem

W styczniu b. r. do urzędu prokuratorskiego wpłynęło pismo w którym podpisany, Władysław Piskorski, majster tkacki, zamieszkały przy ulicy Okrzei 22, oskarżał sam siebie o bigamię.

Prokuratura zarządziła dochodzenie, w rezultacie którego okazało się, że Piskorski istotnie popełnił bigamię, ale ponieważ, jak twierdzi, stan ten go męczył, a nadto obawiał się jakichkolwiek kroków ze strony pierwszej żony, wolał sam złożyć na siebie doniesienie.

Piskorski ożenił się po raz pierwszy w roku 1934 z Leokadią Dębską, rozstał się z nią jednak już po kilku miesiącach. Jak twierdził, ich pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe, żona zatruwała mu życie, maltertowała go i t. d. W rok później Piskorski poznał Helenę Naider. Przedstawił się jej jako kawaler. Młoda niewiasta podobała mu się. Postanowił więc ożenić się z nią. Uczynił to istotnie 18 kwietnia 1937 roku, biorąc po raz drugi ślub w kościele.

Wczoraj Piskorski zasiadł na ławie oskarżonych. Oświadczył wręcz, że jest w obecnym związku małżeńskim szczęśliwy. Bezpośrednio po rozejściu się z pierwszą żoną zaczął starania o unieważnienie małżeństwa. Przeciągało się to, a obawiał się, że Najderówna nie będzie chciała na niego czekać.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary.

Za kolportaż odezw komunistycznych

sąd skazał Wernikównę na 2 lata więzienia

W nocy z 19 na 20 marca przechodnie na ulicy Kilińskiego zauważyli, że jakieś dwie młode niewiasty rozklejały na murach domów i parkanach ulotki. Jeden z przechodniów, Bogdanowicz, zainteresował się treścią ulotki a po stwierdzeniu, że jest ona antypaństwowa, zaalarmował policję.

Obie niewiasty rzuciły się do ucieczki, zostały jednak ujęte. Była to 21-letnia Leokadia Wernikówna oraz 15-letnia Chana Rabinowicz.

Dochodzenie ustaliło, że Wernikówna karana już była za komunizm. Wobec niepełnoletności Rabinowiczówny, śledztwo przeciwko niej zostało umorzone. Policja oddała ja pod dozór rodziców.

Wczoraj Wernikówna zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Przewodniczył sędzia Wierzbicki, oskarżenie wnosił prokurator Komorowski bronili adw. adw. Delnitz i Honigwill z Warszawy. Wernikówna skazana została na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres 5 lat. (t)

Areszt miejski

mieścić się będzie przy ul. Kątnej

Jak się dowiadujemy, sprawa założenia w Łodzi aresztu miejskiego wchodzi w stadium realizacji. Zarząd miejski nie załatwiał dotychczas tej sprawy, ponieważ chodziło o uzyskanie pewnych kredytów ze źródeł państwowych na ten cel. Zarząd miejski nie chciał brać na siebie pełnych ciężarów utrzymywania aresztu, który służyć ma równocze śnie dla potrzeb władz administracyjnych i inspektoratu pracy.

Obecnie przeszkody te zostały już usunięte. Finalizują się pertraktacje w tej sprawie i w ciągu najbliższych tygodni areszt miejski powstanie. Ma on mieścić się na ul. Kątnej, w gmachu przeznaczonym na zbiornię dla żebraków, w specjalnym budynku, oddzielonym od zbiorni. (t)

Szantażysta schwytany

na gorącym uczynku podejmowania koperty z „pieniędzmi"

Ogrodnik Andrzej Marcinkowski, zamieszkały w Szadku, zameldował policji, że od pewnego czasu otrzymuje anonimy z żądaniem złożenia okupu. W ostatnim liście zawarta była wręcz groźba śmierci, o ile nie złoży 500 złotych w umówionym miejscu.

Policja poleciła Marcinkowskiemu spełnić żądanie, lecz włożyć do koperty miast pieniędzy, papier. Dwóch posterunkowych zaczaiło się w nocy koło wskazanego miejsca. Ujrzeli w pewnej chwili jakiegoś mężczyznę, który zbliżył się i wyjął kopertę z ukrycia. Wezwali go do zatrzymania się, a gdy zaczął uciekać, poczeli strzelać na postrach w powietrze. W rezultacie szantażysta został aresztowany. Był to Antoni Koland, wielokrotnie karany już za tego rodzaju przestępstwa. Osadzono go w areszcie. (t)

Po 2 latach odnaleziono zaginionego kupca

Rotman przebywał w zakładzie dla umysłowo-chorych i obecnie odzyskał pamięć

Warszawa, 10 czerwca.

Przed dwoma laty właściciel domu i sklepu przy ul. Żelaznej, Maksymilian Rotman, zabrawszy pewną sumę na wykupienie weksla, wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

Wdrożone za zaginionym poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Pierwotne przypuszczenia, że mógł on zbiec zagranicę, upadły niebawem, albowiem Rotman, który był solidnym kupcem, miał doskonale prosperujący niezadłużony interes i nie miał żadnego powodu do ukrywania się. Policja wysunęła więc inną hipotezę, mianowicie, że **Rotman padł ofiarą zbrodni, lecz na żadne ślady, któreby potwierdzały to przypuszczenie, również nie natrafiono.**

Dopiero obecnie wyjaśniła się tajemnica zaginięcia kupca warszawskiego. Mianowicie do żony jego nadszedł list z zakładu dla umysłowo - chorych na Pomorzu. Zarząd zakładu zawiadamiał, że od blisko dwóch lat znajduje się tam pacjent, **który uznany został przez lekarzy za nieuleczalnie chorego.** Nie można było ustalić jego nazwiska, ponieważ nie miał przy sobie żadnych dokumentów, zaś on sam nie potrafił udzielić żadnych wyjaśnień.

Przed kilku tygodniami pacjent począł odzyskiwać pamięć i podał, jak się nazywa i skąd pochodzi. Rotman nie może sobie jednak przypomnieć minionego okresu choroby ani też okresu, bezpośrednio poprzedzającego zanik pamięci.

Niezwłocznie udała się na Pomorze żona Rotmana, która sprowadziła go do Warszawy. **Jest on zupełnie zdrów**

Kronika radiowa

WIELKA AKCJA PREMIOWA POLSKIEGO RADIA

Jeszcze tylko kilka dni dzieli radiosłuchaczy od dnia 16 czerwca, w którym o godz. 17,50 wszyscy, zainteresowani wielka letnią akcją premiową Polskiego Radia, usłyszą pierwszą audycję tej akcji. W audycji tej zapoznają się radiosłuchacze z sygnałami wywoławczymi rozgłośni regionalnych.

Przypomnieć należy, że uczestnikiem tej akcji może być każdy kto: bedzie bez przerwy abonentem radiowym w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu br.; wysłucha choćby jednej specjalnej audycji radiowej, w której m. in. nadane zostaną sygnały rozgłośni Polskiego Radia, a więc audycji nadanej w dniu 16 czerwca; wybierze z pośród tych sygnałów najbardziej radiofoniczny; wypełni specjalny kupon zamieszczony w tygodniku radiowym „Antena“ i prześle go najpóźniej do dnia 1 września br pod adresem: Polskie Radio, Akcja Letnia. Warszawa 1, Mazowiecka 5.

W akcji tej zorganizowanej pod hasłem radiofonizacji i motoryzacji, mozna zdobyć jedną z cennych nagród, na które składaja się: samochody, motocykle, motorowery, luksusowe radioodbiorniki i wiele innych.

TYGODNIK DŹWIEKOWY

Polskie Radio wprowadziło do swych programów jeszcze jedną nowość. Jest nia Tygodnik Dźwiękowy — audycja stała w opracowaniu Wiktora Trościanki.

Tygodnik Dźwiękowy bedzie przedstawiał słuchaczom zarówno aktualności w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak też i najciekawsze fragmenty ważniejszych wydarzeń, które były już nadawane w całości w transmisji radiowej. W ten sposób otrzymają radiosłuchacze zradiofonizowany przegląd ostatnich wydarzeń godnych uwagi, w postaci reportaży z życia utrwalonych na taśmie dźwiękowej i połaczonych słowem objaśniającym.

Tygodnik Dźwiękowy nadawany bedzie stale w niedzielę o godz. 17.30.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, w sobotę, premiera komedii Jenkins'a „Kobieta i szmaragd", w której szerokie pole do popisu znajdują: Pilarska, Skrzydłowska, Gurynowicz, Siezieniewski, Winawer, Wroncki, Zoner i reżyser Wł. Krasnowiecki. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Sztuka ta powtórzona zostanie jutro w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wieczorem.

TEATR KAMERALNY.

Janina Romanówna i Mariusz Maszyński występują w sztuce Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów". Ujrzymy ich jeszcze w sobotę o godzinie 8.30 wieczorem, a w niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Komedia Gehri „Szóste piętro" w wykonaniu: Dywińskiej, Szczęsnej, Gosławskiej, Gersonówny, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiej, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Nowaka, Pągowskiego, Plucińskiego, Sipińskiego i innych Dekoracje O. Axera.

OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU „NOWOŚCI" W FILHARMONII.

Dziś oraz jutro w niedzielę, 12-go b. m. o godzinie 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. odbędą się w sali Filharmonii ostatnie cztery występy warszawskiego zespołu „Nowości", który wystawia wielki szlagierowy program pożegnalny p. t. „Żegnamy".

Ceny miejsc na te przedstawienia od 54 gr.

OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY PRAC TOBIASZA HABERA.

Interesujący pokaz obrazów olejnych, akwarel i rysunków malarza Tobiasza Habera zostanie wkrótce zamknięty.

Salon przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90, gdzie mieści się wystawa, otwarty jest od godz. 11-ej przed poł. do 8-ej wiecz.

WYSTAWA PRAC MICHAŁA JO.

W sali Żydowskiego Klubu Motorowego przy ulicy Moniuszki Nr. 2 otwarta została wystawa obrazów i grafiki malarza łotewskiego Michała Jo.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11-ej rano do 8-ej wieczór.

OSOBISTE.

P. Marian Gincburg, pierwszy absolwent wydziału nauk matematyczno - przyrodniczych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, po złożeniu egzaminu dyplomowego z wynikiem celującym, uzyskał tytuł magistra filozofii.

RESTAURACJA W HELENOWIE JUŻ CZYNNA

Restauracja w Helenowie otwarta została pod kier. znanego kuchmistrza i b. szefa kuchni Grand-Hotelu i Manteuffla, Stefana Wojciechowskiego. Restauracja wydaje znakomite obiady i kolacje. Bufet stale zaopatrzony w zimne i gorące zkąski. Na żądanie otrzymać można żywą rybę wprost ze stawu. Piwo dobrze konserwowane Anstadta, jak również Pilzner—oryginalny.

„WYPRAWA PO SZCZĘŚCIE“.

Już jutro można będzie oglądać w Teatrze Polskim o godz. 12-ej w poł. śliczną baśń Ewy Szelburg Zarembiny „Wyprawa po szczęście“, odegraną przez koedukacyjną szkołę powszechną przy gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Łodzi. Czysty dochód przeznaczony jest na samolot, fundowany przez łódzkie szkoły powszechne. Bilety nabywać można jutro w kasie teatru.

Jugosławia

Kraj wspaniałych kontrastów.—Cudowne plaże Adriatyku. — Urok i piękno Dalmacji

Historia krajów, tworzących dzisiejszą Jugosławię, których prahistorycznymi mieszkańcami byli Ilirowie, sięga czasów kolonizacji greckiej. Grecy zajęli wybrzeża Dalmacji, na krótko przed Narodzeniem Chrystusa i z tego okresu pochodzą miasta dalmatyckie Trogir, Hvar i Korcula. Z kolei rozpoczyna się okres krwawych zmagań z Rzymianami, którzy na długo utrwalili tam swe panowanie. Pałac Dickleciana w Splicie, jeden z najwspanialszych zabytków architektonicznych i wykopaliska w Solinie i Stobi są po dzień dzisiejszy pamiątkami okresu panowania Rzymian na wybrzeżu dalmatyńskim.

W 7 stulecie dopiero zaczęli napływać i osiedlać się na obecnym terenie Jugosławii przodkowie obecnych Jugosłowian, którzy przywędrowali z południowo-zachodnich połaci Rosji. Ale nieprędko stworzyli oni własną państwowość. Już w 8 wieku najbardziej wysunięta na zachód Słowenia podpada pod zabór francuski, Kroacja wiąże się unią z Węgrami, Dalmacja przypada Wenecji, Słowania, Kroacja i Dalmacja, po przyjęciu katolicyzmu, rozwijają się pod wpływem Zachodu, natomiast Serbia, ochrzczona przez Cyryla i Metodego, rozwija się pod wpływem bizantyjskiego Wschodu. Serbia najszybciej tworzy własną państwowość, pod berłem cesarza Duszana staje się potężnym krajem o wysoko rozwiniętej kulturze. I dopiero w 1389 roku państwo zostaje podbite przez Turków, po historycznej bitwie na Kosowym Polu.

Przez długi okres panowanie tureckie rozciąga się aż do wybrzeża Dalmacji i po dzień dzisiejszy pozostawia swe pamiątki w postaci typowo tureckich miasteczek i osiedli, w postaci bardzo licznej ludności wyznania mahometańskiego. Dopiero od czasu rewolucji francuskiej zaczyna się zmieniać sytuacja. Sławny Karadżordżewicz powstaje przeciwko Turkom. Kongres berliński w roku 1878 zadecydował następnie o niepodległości Serbii. Ale idea zjednoczenia wszystkich ziem jugosłowiańskich długo jeszcze nie mogła być realizowana. Doczekała się swego urzeczywistnienia dopiero w dniu 1 grudnia 1918 roku, po proklamowaniu przez króla Piotra zjednoczenia wszystkich ziem — Kroacji, Słowenii i Serbii w jedno państwo jugosłowiańskie.

Jugosławia jest krajem wspaniałych kontrastów. Splata się tu Wschód z Zachodem, wspaniały klimat pięknego wybrzeża morskiego, gdzie temperatura dochodzi do 60 stopni, cudowne plaże Adriatyku i wieczyste śniegi w jugosłowiańskiej Szwajcarji. To wszystko powoduje, łącznie z taniością życia, że Jugosławia stała się wybitnym krajem turystycznym, że ofiarowuje mieszkańcom innych krajów Europy, spragnionym słońca, najmilszy i najwygodniejszy pobyt.

Zwłaszcza wybrzeże dalmatyńskie, z plażami adriatyckimi, należy do najbardziej znanych i licznie odwiedzanych przez turystów.

Od portu Susak, bezpośrednio koło północnej granicy państwa, rozpoczyna się długie pasmo wybrzeży, upstrzone miejscowościami nadmorskimi aż do samej południowej granicy państwa. Pierwszym kąpieliskiem na północy jest Crikvenica, posiadająca piękną plażę, eleganckie hotele. Następnie idzie wyspa Krk z miastem o tej samej nazwie i miejscowością kąpielową Malinska — znane i odwiedzane przez licznych turystów i kuracjuszów. Na wyspie Rab są przepiękne lasy, doskonała plaża i starożytne miasto z średniowiecznymi kościołami i budynkami. Sibenik chlubi się znanym wodospadem Krka, srebrnymi kaskadami wspadającym do morza.

Architektonicznie do najpiękniejszych na całym wybrzeżu Dalmacji należy małe miasteczko na wyspie Trogir. Cały Trogir to jakby jedno muzeum z czasów średniowiecznych. Dalej Split, położony u stóp góry Marian, niezwykle ciekawe miasto portowe. W środku miasta wznoszą się ogromne zabudowania pałacu cesarza Dioklecjana, a odkopane niedaleko Splitu ruiny starego miasta rzymskiego Salony tworzą całe pole amfiteatrów, łazienek i bazylik.

Z kolei idą trzy miejscowości kąpieliskowe z wspaniałymi plażami — Makarska, Hvar i wyspa Korcula. Ale najbardziej znanym i najpiękniejszym miastem, a zarazem miejscowością kąpieliskową jest Dubrownik. Ciemny łańcuch wysokich gór, widocznych na widnokręgu chroni Dubrownik przed zimnymi wiatrami. Miasto konkurowało przez wieki z Wenecją a panowanie nad Adriatykiem i dopiero w 17 wieku dumna rzeczypospolita raguzańska zaczęła chylić się ku upadkowi. Jednak w najcięższych czasach, pod panowaniem tureckim, Dubrownik potrafił zachować swój charakter, literaturę i język jugosłowiański. Wydał też szereg wybitnych literatów, poetów i uczonych. Po strasznym trzęsieniu ziemi w roku 1667, Dubrownik został ponownie odbudowany. Wiele budynków zostało też ocalonych, jak nprz. pałac rektora z XV wieku, stara mennica, kościół wyzwolenia, klasztory franciszkański i dominikański z wspaniałymi ogrodami, bibliotekami, krużgankami, wieża zegarowa i t.d. Na drodze między portem Grizem będącym przedmieściem Dubrovnika, a samym Dubrovnikiem, znajduje się park „Gradac", z którego roztacza się przepiękny widok na morze. Naprzeciw Gruza znajduje się półwysep Lapad, z najpiękniejszą plażą Dubrovnika. Dubrovnik ma wspaniałe okolice wycieczkowe. Trsteno, w którym znajduje się słynny pałac hr. Gucic—Gozza. W murach tego pałacu bawili lord Byron i Tycjan, który pozostawił po sobie pamiątkę w postaci obrazu św. Michała Archanioła. Dalej wysepka Locrum, miejscowości Kupari, Srebrno, Mlini i półwysep Cavtat. Wszystkie te miejscowości mają również swe własne plaże.

Dalej na południe, znajdują się Hercegnovi i Kotor, z brzegów którego wznosi się wspaniała góra Lovcen, znana z bojów w czasie wojny światowej.

Drogą przez Budapeszt, Belgrad do Dubrovnika prowadzi przez historyczne Sarajewo, miejsce licznych wycieczek turystycznych z całego świata.

b.

Najbogatsze kobiety świata

Największe fortuny w Stanach Zjednoczonych znajdują się w rękach kobiet.—Mężczyźni w Ameryce żyją znacznie krócej, niż kobiety

Najbogatsza kobieta świata... Czy istnieje możliwość stwierdzenia, komu się ten tytuł należy? Wydaje się, że nie. Ponieważ dwa dziesiątki kobiet, które mogłyby być brane w rachubę, są tak bogate, że same nie umiałyby odpowiedzieć na pytanie, **wiele pieniędzy właściwie posiadają.**

Jest rzeczą niezmiernie interesującą, że największe fortuny w Stanach Zjednoczonych znajdują się **w rękach kobiet, a nie mężczyzn.** 210 miliardów dolarów t. j. 80 proc. wszystkich majątków prywatnych w Stanach Zjednoczonych, **znajduje się w rękach kobiet. Mężczyźni w Ameryce żyją znacznie krócej, niż kobiety.** Być może ma na to wpływ szalone, rwące nerwy na strzępy tempo ich życia i pracy. Ale Stany Zjednoczone są wyjątkowym krajem na świecie, w którym jest **wielka ilość bogatych wdów i dziedziczek milionów.**

Ameryka nie jest opanowana przez oligarchię z Wall-street, lecz przez **matriarchat.** Olbrzymie wpływy posiadała kiedyś **pani Hetty Green,**

wiedźma z Wall-Street

jak ją nazywano, która swój olbrzymi majątek, 67 milionów dolarów, umiała potroić szczęśliwymi operacjami na giełdzie. Jej jedyna córka Sylwia wyszła zamąż w roku 1909 za prawnuka Jana Astora, Wilksa, i odziedziczone miliony połączyła z olbrzymią fortuną swego męża.

Dziś Sylwia Wilks jest staruszką. W staromodnym stroju, z wielkim kapeluszem na głowie, spaceruje ona niekiedy, w towarzystwie prywatnego detektywa, po Piątej Alei. Gdy kroczy majestatycznie, wszyscy oglądają się za tą, jeśli nie najbogatszą, to jedną z najbogatszych kobiet świata.

Nazwisko Whitney oznacza dla Amerykanów — **konie wyścigowe.** Pani Payne Whitney, córka Vanderbildta, posiada bowiem **najwspanialszą stajnię wyścigową na świecie.** Trudno określić, wiele milionów posiada pani Whitney. Byc może udałoby się to ustalić w przybliżeniu na specjalnej konferencji dyrektorów jej wszystkich przedsiębiorstw. Ale ona się tym nie interesuje. Obchodzi ją tylko **stajnia i konie.** Jej stajnia wyścigowa w Nowym Jorku mieści się w wspaniałym budynku z marmuru w głębi pięknego parku. W parku tym często odbywają się przyjęcia, na których stałym gościem jest **słynny tancerz i aktor filmowy Fred Astaire.** Żadnych innych zainteresowań pani Whitney nie posiada. **Raz do roku wypisuje ona czek na ćwierć miliona dolarów — do podziału pomiędzy amerykańskie towarzystwa dobroczynne.**

Wspaniałym okazem milionerki jest

pani Edyta Taylor

Młoda wdówka należy do bohaterek „Front Pages" — strony tytułowej znanego dziennika bulwarowego w Nowym Jorku, który specjalnie zajmuje się opisami z życia milionerów. Edyta Taylor posiada posiadłości i pałacyki we wszystkich krajach Europy, Afryki i Azji, położonych na wybrzeżach morza Śródziemnego. Własnym jachtem podróżuje ona z jednej miejscowości do drugiej przez 8 miesięcy w roku. Tylko cztery miesiące spędza w Nowym Jorku, a wtedy wszyscy mówią o niej z powodu nieprawdopodobnie ekstrawaganckich uczt i przyjęć, jakie urządza w swym pałacu na Piątej Alei.

Innym typem jest **wdowa po Andrzeju Garnegie i jej córka Małgorzata Carnegie-Miller.** Obie wydają swe miliony **wyłącznie na cele naukowe i filantropijne.** Są gorącymi entuzjastkami Ligi Narodów i ofiarowują fantastyczne sumy na różne sekcje tej instytucji. Obie spędzają lato w starym, potężnym zamku Skibo, w Szkocji. Gościom ofiaruje się **tam** wszystko, z wyjątkiem alkoholu. Gdyż obie milionerki należą do Ligi Antyalkoholowej i ściśle stosują się do przepisów tej organizacji.

Dwie olbrzymie fortuny odziedziczyła pani Alexander Hamilton Rice. Jedną po swoim ojcu **(gaz, węgiel, oliwa)** i drugą po swym pierwszym mężu **(oliwa, węgiel i gaz).** Wraz ze swym mężem i synem jechała na „Titanicu". **Mąż i syn utonęli, ona została uratowana.** Po raz drugi wyszła za mąż za geografa i podróżnika dr. Rice i towarzyszy mu we wszystkich jego ekspedycjach, które finansuje. **Milionerka, dysponująca 6 milionami rocznego dochodu, mieszka całymi tygodniami w namiocie w lesie dziewiczym, żywi się mięsem małpim, jeśli nie ma innego i ma bardzo skromne przyzwyczajenia.** Co nie przeszkadza jej posiadać słynny naszyjnik z pereł, wartości półtora miliona dolarów.

Bracia Dodge

byli bardzo pracowitymi mechanikami. Gdy zmarli — pozostawili fabrykę samochodów, która została sprzedana za 146 milionów dolarów i dwie wdowy, które niebawem wyszły ponownie zamąż. Pałac pani Dodge-Dillman w Detroit jest miniatura paryskiego Versailles i posiada szereg mebli, będących ongiś własnością króla francuskiego Ludwika XV. Posiada sznur pereł, który był kiedyś własnością carycy rosyjskiej Katarzyny II i oszacowany jest na 1 milion dolarów, jej luksusowy jacht kosztował około 2 milionów dolarów.

Jej szwagierka, pani Dodge-Sloane, ma stajnię wyścigową, składającą się z 50 koni, wartości 1 miliona dolarów, na utrzymanie których wydaje rocznie 150 tysięcy dolarów. Po za tym cieszy się opinią **najelegantszej kobiety Stanów Zjednoczonych.**

Dr. Dorrance pozostawił swej wdowie **120 milionów dolarów,** które zarobił na swym wynalazku **skondensowanej zupy.** Jego cztery córki są znane, jako „cudowne dzieci". Jeżdżą konno, latają, biorą udział w wyścigach samochodowych, są niemal raz tygodniowo aresztowane za zbyt szybką jazdę. Trzy już są zamężne, jedna jest jeszcze panną na wydaniu. **Jej posag wynosi 25 milionów dolarów.** Panna Mabel postanowiła nieodwołalnie, że **wyjdzie zamąż za biedaka, który jej będzie zawdzięczał wzsystko.**

Bankier Hartford pozostawił swej córce majątek, dochody z którego wynoszą 5 milionów dolarów rocznie. Panna Jo Hartford wyszła zamąż za rosyjskiego emigranta **Wadima Makarowa.** Posiada ona jacht wyścigowy, tereny narciarskie w Kanadzie, pałac w Paryżu, Londynie, Rzymie i pałacyk w Georgii, który jest szczytem wszystkiego, co można sobie wyobrazić. Pałacyk ten kosztował 15 milionów dolarów, oczywiście wraz ze swym urządzeniem. Jej namiętnością są cocktaile i dlatego obwozi ona wszędzie z sobą własnego mixera, który jej przyrządza ulubione trunki.

Najskromniejsze wesele wyprawiła sobie pani **Józefina Davies.** Gości obsługiwało bowiem tylko 25 osób ze służby, a dekoracja kwiatowa kosztowała tylko 5000 dolarów. Ale pani Davies ma **2 miliony dolarów rocznego dochodu.** W Ameryce spędza tylko 3 miesiące w roku. Przez 9 miesięcy bawi w Paryżu.

Po 200 milionów dolarów odziedziczyły

trzy córki Woolwortha

właściciela słynnych domów towarowych w Ameryce i Europie; pani Helena Woolworth-Cann, pani Jessie Woolworth-Donahue i pani Barbara Woolworth-Hutten hrabina Reventlov. Trzy siostry — trzy różne charaktery.

Pani Canne jest **teozofką,** pani Donahue — **filantropką,** a hrabina Reventloy **bawi w Europie, uchodząc za najpiękniejszą i najbardziej ekscentryczną kobietę świata.** Jej słabością jest **„uszczęśliwianie ludzi".** Raz do roku, gdziekolwiek znajduje się, w jakimkolwiek mieście świata, **każe podać sobie książkę telefoniczną, wyszukuje na chybił-trafił trzy nazwiska i posyła tym ludziom czeki po 100.000 dolarów każdemu. Raz do roku!**

Mimo, że król tytoniu James Duke wydał 100 milionów dolarów na cele filantropijne, pozostawił **jeszcze 100 milionów swej córce,** która w ten sposób korzysta z dochodu 8.000 dolarów dziennie. Doris Duke, obecnie pani Cromwell, wydaje te pieniądze w oryginalny sposób. Jej nowy pałacyk w Honolulu kosztował 3 miliony dolarów.

Wśród milionerek amerykańskich znajduje się też

jedna murzynka,

która jednak swój olbrzymi majątek, 76 milionów dolarów, **zdobyła własną pracą.** Wynalazła ona mianowicie **przyrząd do zwężania zbyt szerokich murzyńskich nosów i preparat do wygładzania kędzierzawych murzyńskich włosów,** spełniając w ten sposób marzenie murzynów, by upodobnić się do białych ludzi. **Wynalazki Anny Malone używane są obecnie przez 12 milionów amerykańskich murzynów.** Anna Malone zbudowała kosztem 20 milionów dolarów laboratorium naukowe, w którym zatrudniła najwybitniejszych uczonych: Jej marzeniem jest, aby w jej laboratorium wynaleziono środek, **umożliwiający zamianę czarnego koloru skóry na biały.**

Nie tylko Ameryka, ale i Wielka Brytania posiada swoje milionerki. Lady Ludlow, wdowa po zmarłym w roku 1912 magnacie diamentowym, odziedziczyła 10 milionów funtów. Lady Yule, wdowa po kupcu indyjskim, odziedziczyła 9 milionów funtów. Najbogatszą kobietą Wielkiej Brytanii jest wszakże księżna Doris Cromwell, której dochód roczny przekracza trzy ćwierci miliona funtów.

Miliardy dolarów, setki milionów funtów znajdują się dziś w rękach płci pięknej. Liczba kobiet milionerek powiększa się, liczba mężczyzn milionerów zmniejsza się. Czy będzie to miało jakieś znaczenie dla losów świata?

Egon Larsen.

Małżonkowie Brokman przed sądem

jako oskarżeni o groźby karalne.—Sąd ich uniewinnił

Słynny Moszek Brokman, wielokrotnie już skazywany przez sądy, znów zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych, tym raem w towarzystwie swej żony Dory. Tło sprawy jest następujące:

W końcu marca Abram Landau, zamieszkały przy ul. Pogonowskiego 63, wniósł skargę do prokuratora przeciwko Brokmanowi **o oszustwo wekslowe i szantaż.** Wówczas Brokman zaczął rzekomo grozić Landauowi zabójstwem, jeśli nie wycofa swej skargi. Miał podobno wygrażać się wobec znajomych Landaua. Landau twierdził dalej, że **Brokmanowa spotkała go pewnego dnia na ulicy i również groziła zemstą.**

W ten sposób małżeństwo Brokmanowie zostali oskarżeni o groźby karalne. Na wczorajszej rozprawie Brokmanowie twierdzili zgodnie, że żadnych gróźb wobec Landaua nie stosowali. Prosili go tylko, by wycofał skargę.

Sąd tym razem Brokmana oraz jego żonę uniewinnił. Wkrótce odbędzie się jednak druga sprawa również z oskarżenia Landaua, o oszustwo wekslowe. (t)

Krwawy spór o miedzę

Jeden chłop zabił drugiego

We wsi Lubochnia zdarzyła sie wczoraj potworna zbrodnia.

Pomiędzy sąsiadami, Janem Wiechutą a Antonim Śliwińskim od wielu lat **trwał spór o miedzę,** o niewłaściwe wytyczenie pasa granicznego. Kilkakrotnie odwoływali się oni do sadu polubownego, ale spór trwał w dalszym ciągu i nie mógł doczekać się rozstrzygnięcia.

Wczoraj spotkali się obydwai w zajeździe. Rozmowa między nimi miała początkowo spokojny charakter. Pod wpływem alkoholu jednak, którym obficie się raczyli, wynikła sprzeczka i wreszcie bójka. W pewnej chwili Wiechuta **chwycił nóż rzeźnicki, leżący na bufecie i wbił Śliwińskiemu w serce. kładąc go trupem na miejscu.**

Policja osadziła morderce w więzieniu. (t)

Uczeń utonął

podczas kąpieli w stawie

Wczoraj kilku uczniów wybrało się do Błonia, by zażyć kąpieli w stawie. Między nimi był uczeń 5 klasy gimnazjalnej Henryk Pawłowski, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 15. Chłopiec wskoczył do wody i popłynał do małej wysepki, znajdującej sie po środku stawu. Ale mniej-więcej w połowie drogi chwycił go skurcz mięśni. Zaczał wzywać pomocy, nim jednak zdołano pośpieszyć mu na ratunek, utonał. Zwłoki wydobyto z wody dopiero po godzinie. (t)

„REPUBLIKA" z dnia 11 czerwca 1938 r.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

B. G. K.

Przed nami leży sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego za rok kalendarzowy 1937, a działalności Banku 14-ty.

Symptomem charakteryzującym rok ten jest nadwyraz silny wzrost wkładów, które podniósłszy się o 170 mil. doszły do 564 milionów, przy czym relatywna poprawa położenia gospodarki publicznej w Polsce uwydatnia się w znacznym podniesieniu się udziału „ręki publicznej" we wkładach. Udział ten przekroczył dwie trzecie całości. Stabilizacja rynku pieniężnego wyraża się w stosunkowo szybszym wzroście wkładów terminowych, aniżeli a vista. Poza wkładami mieszczą się lokaty skarbowe.

Po stronie operacji czynnych—100-milionowy — pokaźny wzrost wykazują pożyczki działu handlowego. Zasadniczą domeną pozostały tu oczywiście instytucje i przedsiębiorstwa państwowe. Przy czym — jak się okazuje — B. G. K. pośrednio finansował zamówienia Państw. Fund. Drogowego i P.K.P., skupując od ich dostawców skrypty dłużne.

W finansowaniu gospodarki prywatnej — jak widzimy ze sprawozdania — B.G.K. zaangażowany jest silniej w specjalnych operacjach kredytowo-społecznych. Mamy tu na myśli wyjątkowo ulgowe kredyty dla średnich i drobnych warsztatów produkcyjnych i handlu ze specjalnym działem t. zw. kredytów przesiedleńczych.

Stan posiadania B.G.K. w zakresie przedsiębiorstw konsorcjalnych pozostaje bez zmiany (5 firm: Starachowice, Stow. Mechaników, Grodzisk, Tesp. i zgierska Boruta). Raport nadmienia, że objęta przez Bank w roku 1933 na pięciolecie gestia zastępczą 55 proc. pakietu akcyj Z.Z. Scheiblera i Grohmana w wyniku układów pozostanie w ręku Banku przez dalszych 6 lat.

Signum temporis stanowi wynikającą ze sprawozdania łatwość realizacji obiektów uzyskanych przez Bank w drodze egzekucji; sprzedano 61 obiektów miejskich (przez cały okres 1930—1936 tylko dziewięć!), a poza tym 16 obiektów przemysłowych: cegielni, młynów, piekarni, garbarni, i tkalnię etc.; wynikałoby, iż B.G.K. nie żywi obecnie zamiarów „kolekcjonerskich" w zakresie przemysłu.

W dziedzinie kredytu długoterminowego działalność, jak należy wnioskować, ze sprawozdania, polegała przede wszystkim na operacjach konwersyjnych. Emitowano papierów wartościowych w ciągu roku na 40 milj., stan jednak ogólny emisji zmalał nie tylko wskutek amortyzacji, ale i przerachowania niektórych obligacyj dolarowych. Dodać trzeba, że kurs papierów w ciągu roku był stały.

Kredyty budowlane przyznane w ciągu roku 1937 były nader szczupłe — dla całości kraju 24 mil., co jest wyrazem tendencji pozostawienia budownictwa inicjatywie prywatnej, zachęcanej ulgami na podstawie ustawy wygasającej w b. r. Mały przydział Łodzi — 2.2 mil. — uwydatnia się w zestawieniu np. z Krakowem, który ma nie wiele mniej, albo — Lwowem, który ma więcej.

Sprawozdanie akcentuje — pozostający w związku ze wzrostem wkładów bardzo silny— wzrost pogotowia kasowego o 51 mil. do 128.7. Z bilansu widzimy, że na tę sumę składa się gotówka w kasie i P.K.O. w kwocie zł. 70 mil., a także — portfel biletów skarbowych i bonów inwestycyjnych na 56.8 mil. Dodajmy, że poza tym portfelem B.G.K. posiada — niezależnie od papierów własnej emisji — portfel walorów, głównie pożyczek państwowych i listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich. na 44.8 mil.

Rok 1937 był rokiem silnego rozwoju operacji Banku. Tabliczka sum bilansowych zaczęta w pierwszym roku działalności Banku sumą 283 milionów doszła w swej ostatniej pozycji do 2.6 miliarda! Obroty podskoczyły w ciągu samego roku 1937 o 6 miliardów, osiągając 29 miliardów. B.G.K. coraz bardziej staje się — na miarę naszych stosunków — „gigantem". az.



Baissa na rynkach bawełny

wywołana odmową rządu U.S.A. poczynienia zapowiedzianych zakupów. — Dezorientacja na rynku łódzkim

Jak już donosiliśmy w ciągu ostatniego tygodnia zagraniczne rynki surowców zagranicznych nawiedziła gwałtowna baissa, której konsekwencie dla przemysłu włókienniczego w Łodzi. zdaniem sfer zainteresowanych, moga być bardzo doniosłe.

Ceny bawełny na giełdzie nowojorskiej spadły do poziomu z grudnia 1937 r. t. j. poniżej 8 centów za lbs. Najwyższy poziom cen w ostatnim okresie wynosił 14 za lbs. spadek wiec wyniósł ostatnio **około 600 punktów**. Za giełdą nowojorską poszły wszystkie inne giełdy światowe, a przede wszystkim **Aleksandria i Liverpool**. Na giełdzie w Liverpoolu ceny surowej bawełny osiągnęły najniższy poziom jaki zanotowano w ciągu ostatnich 2 lat. W ślad za spadkiem cen surowej bawełny zanotowano **obniżkę cen odpadków bawełnianych w granicach do 5 proc., co na tym rynku oznacza bardzo dużo.** Przyczyny gwałtownej baissy surowcowej zwiazane są z przeobrażeniami w polityce gospodarczej Stanów Ziednoczonych Ameryki Północnej. Tajemnicą publiczna iest fakt że stabilizacja cen surowei bawełny w ostatnich czasach była **rezultatem polityki interwencjonistycznei Roosevelta.** Ingerencja ta wyraziła sie w ograniczeniu pola uprawy bawełny oraz wykupywaniu przez rzad Stanów Ziednoczonych zapasu surowca. W ten sposób rząd pragnał nie dopuścić do nadmiernej podaży na rynku i **zastrzegł sobie sprzedaż zakupionych surowców w okresie małej podaży.**

Ostatnio pomiedzy rzadem a farmerami powstały znaczne rozbieżności. Roosevelt wychodzi z założenia. że stabilizacja cen na rynku surowei bawełny możliwa jest tylko przy zbiorach, **nie przekraczajacych 82 milionów bel.** Farmerzy natomiast. opierajac sie na bardzo dużym zapotrzebowaniu surowca bawełnianego w końcu ub. roku **powiększyli produkcję bawełny w ten sposób, że zbiory przekroczyły 34 mil. bel.** Wobec tego Roosevelt zapowiedział **wycofanie się rządu Stanów Ziednoczonych z zakupów surowej bawełny.** Oczywiście. że w tych warunkach podaż surowca bawełnianego ogromnie wzrosła, szczególnie, że popyt ze strony przemysłu włókienniczego w Amervce jest mały.

Zdaniem agentów firm zagranicznych jeśli rząd Stanów Ziednoczonych w najbliższym czasie nie wykupi przewidzianego kontyngentu bawełny. **należy liczyć się z dalszą baissa.** Wieksze zakupy ze strony przemysłu amerykańskiego w ogóle nie wchodza w rachubę.

Na rynku łódzkim baissa surowcowa wywołała dezorientacie. Pierwszym odruchem było wstrzymanie sie łódzkich importerów od zakupów. Z drugiej strony jednak handel surowcowy wkroczył obecnie w okres, kiedy normalnie rozpoczyna się główny sezon na tym rynku, włókiennictwo łódzkie bowiem. w związku ze zbliżajacym sie sezonem zimowym. **zakupuje w tym okresie surowce.** Nie ulega kwestii. że obecna baissa **opóźni rozpoczecie sie sezonu we włókiennictwie.** W każdym razie sytuacja na rynku jest napreżona.

Międzynarodowy kongres wełny

obradować będzie w Londynie w dn. 16 i 17 b.m.

W dniach 16 i 17 b. m. obradować będzie w Londynie doroczny międzynarodowy kongres federacji wełnianej. W obradach kongresu weźmie m. in. również udział liczna delegacja przedstawicieli polskiego przemysłu wełnianego. Obrady kongresu poprzedzone zostaną posiedzeniami komisyj technicznych w dniach 13 i 14 b. m. oraz posiedzeniem plenarnym komitetu wykonawczego federacji, wyznaczonym na 15 b. m.

Obszerny program konferencji obejmuje m. in. sprawozdanie o sytuacji światowego przemysłu wełnianego, którą omówi prezydent federacji Dubrułle oraz szereg referatów dotyczących aktualnych zagadnień technicznych i ekonomicznych, światowej gospodarki wełnianej etc.

Kongres dokona również wyboru członków komitetu wykonawczego i ustali miejsce obrad następnej konferencji wełnianej w r. 1939. Przypomnieć należy, że w r. 1936 kongres międzynarodowej federacji wełnianej obradował w Warszawie.

Nowa emisja listów zastawnych

będzie wypuszczona przez T-wo Kredytowe m. Łodzi

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu zezwoliło Towarzystwu Kredytowemu m. Łodzi na wypuszczenie pierwszej transzy nowej emisji 5-procentowych listów zastawnych w wysokości 3.000.000 złotych.

Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi **będzie wypuszczało listy zastawne w odcinkach po zł. 100, 250, 500, 1000 i 3000, przy czym pożyczki będą spłacane w ciągu 33 lat.**

Ubiegający się o pożyczki winni złożyć podania i odpowiednie dokumenty w biurze Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21.

Ustawa o płacach minimalnych

uchwalona przez obie izby w Stanach Zjednoczonych

Zważywszy, że obie Izby Parlamentu doszły już do porozumienia co do projektu ustawy o płacach minimalnych — wydaje się rzeczą pewna, że projekt ten stanie się ustawą w czasie obecnej sesji. Według projektu ustawy, ostatecznie ustalonego, minimalna płaca robotnika w ważniejszych przemysłach będzie wynosiła w ciągu pierwszego roku 25 centów za godz., w drugim roku — 30 centów, w 7-ym roku zaś — 40 centów. Minimalne płace nie będą obowiązywały w tych przemysłach, gdzie ich zastosowanie mogłoby odbić się na stanie zatrudnienia.

Ryczałt w podatku dochodowym

W związku z podjętymi przez min. skarbu pracami nad projektem rozporządzenia o zryczałtowanym podatku dochodowym. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przedłożyła ministerium swoje wnioski w tej sprawie.

Zdaniem Izby w Warszawie ryczałt, oparty na ugodzie władzy skarbowej z płatnikiem powinien objąć wszystkie źródła dochodu, a więc winien obejmować również dochody, osiągane przez wolne zawody i zajęcia przemysłowe. Pierwszy okres wymiarowy ryczałtu — jago okres próbny — winien obejmować — 2 lata, następne — 3 lata. Właściwą granicą wysokości dochodu, do którego należy zastosować ryczałt Izba zaproponowała w kwocie zł. 11,000. Z ryczałtu winni być wyłączeni płatnicy, osiągający dochód z przedsiębiorstw, prowadzących księgi handlowe, względnie posiadający majątek wartości ponad 100 tys. zł. Terminy płatności oraz przepisy proceduralne należałoby przyjąć z rozporządzenia o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 293.70, Bruksela 89.95, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.50, Londyn 26.31, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork kabel 5.31, Oslo 132.25 Paryż 14,67, Praga 18.46, Sztokholm 135.70 Zurych 121.10.

Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.21, floreny holenderskie 292.70, franki francuskie 14.56, szwajcarskie 120.60, belgi belgijskie 89.70, funty angielskie 26.22, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75 korony czeskie 9, duńskie 116.95, norweskie 131.60, szwedzkie 135.05, liry włoskie 22, marki fińskie 11.25, niemieckie 83, srebrne 104.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 119.50, Węgiel 27.75 — 28 — 27.50, Lilpopy 74 — 74.25 — 74. Modrzejów 12.50, Ostrowiec 58, Starachowice 35.50, Żyrardów 47.50 — 80.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisji 80.25, II emisji 81,25, 4 proc. dolarowa 42.40 — 42.30, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.75, 4 proc. konsolidacyjna 67 — 67,25, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. ziemskie 63.75 — 63.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 73, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 73.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł 54, po 500 złotych 58 — 58.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 81.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 81.00, poż. wewnętrzna 65.00, poż. konwersyjna 70.50—70.00, Bank Polski 119.50—118.75. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Wszystkie notowania bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 10 czerwca

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	80.25	80.25	82.25	63.88
4½% Wewn.	64.75	65.—	65.25	
5% Konwers.	70.—	70.—	70.50	57.—
Dolarówka	42.40		41.50	38.75
4½ L. Ziem.	63.50	64.—	64.75	53.75
5% L. Warsz. 1933	73.—	73.—	72.38	58.75
5% L. Łódz. 1933		65.75	64.—	51.75
Bank Polski	119.50	119.50	116.75	100.25
Lilpop	74.—	74.—	75.—	12.—
Żyrardów	48.—	48.—		39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 9-go czerwca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.11, czerwiec 8.08, lipiec 8.11, sierpień 8.12, wrzesień 8.13, październik 8.15, listopad 8.16, grudzień 8.18, styczeń 8.18, luty 8.20, marzec 8.22, kwiecień 8.24, maj 8.26.

NOWY ORLEAN: Loco 8.31, lipiec 8.26, październik 8.29, grudzień 8.32, styczeń 8.34, marzec 8.39, maj 8.00.

LIVERPOOL: Loco 4.54, czerwiec 4.36, lipiec 4.37, sierpień 4.40, wrzesień 4.45, październik 4.49, listopad 4.50, grudzień 4.52, styczeń 4.54 luty 4.56, marzec 4.58, kwiecień 4.59, maj 4.61.

„Giza": Loco 6.66, lipiec 6.16, wrzesień 6.18, październik 6.35, listopad 6.35, styczeń 6.42, marzec 6.49, kwiecień 6.52.

Egipska: Loco 7.26.

Upper: Loco 5.51, lipiec 5.36, wrzesień 5.36, październik 5.41, listopad 5.46, styczeń 5.51, marzec 5.56, maj 5.60.

BREMA: Loco 9.93, lipiec 9.35, październik 9.70, grudzień 9.79, styczeń 9.84, marzec 10.01, maj 10.06.

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 11.57, listopad 12.37, styczeń 12.54.

„Giza": Lipiec 11.38, listopad 11.76, styczeń 11.83.

Ashmouni: Czerwiec 9.20, sierpień 9.35, październik 9.54, grudzień 9.57, luty 9.65.

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE PRZECIWKO WYROKOWI ŚMIERCI w PALESTYNIE

Dnia 9-go b. m. odbyło się w Filharmonii przy wypełnionej sali zgromadzenie protestacyjne, zwołane przez Nową Organizację Sjonistyczną w Łodzi, przeciwko wyrokowi śmierci, wydanemu na dwóch członków Betaru w Palestynie. Zgromadzenie zagaił inż. Elpern. Przemówienia wygłosili dr. Schechtman z Warszawy i apl. adw. T. Berkal. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, protestującą przeciw obecnej sytuacji w Palestynie i domagającą się utworzenia legionu żydowskiego, który zlikwiduje teror arabski.

Nie pijcie surowej wody

Premier Daladier pragnie podwyższyć urzędnikom pensje,

ale nie rozporządza na ten cel żadnym funduszem

Paryż, 10 czerwca.

(Pat) Piątkowe posiedzenie rady ministrów poświęcone było omówieniu 2 głównych zagadnień, stojących w tej chwili przed rządem, t. j. sprawom polityki zagranicznej w związku z wyborami w Czechosłowacji i z bombardowaniem miast i statków w Hiszpanii. Omawiano również sprawy finansowe.

Rada ministrów ustaliła stanowisko rządu przede wszystkim w sprawie żądań urzędników państwowych, domagających się podwyżki uposażeń, jak również wobec wszystkich innych postulatów społecznych, tak, że premier Daladier, mając już za sobą uchwałę rady ministrów w tej sprawie, mógł złożyć dziś w godzinach popołudniowych wiążące oświadczenie przed komisją spraw finansowych izby.

Premier oświadczył, iż jakkolwiek rząd docenia słuszność wszystkich wysuniętych ostatnio postulatów społecznych, t. j. zarówno w kwestii podwyżki uposażeń urzędników państwowych, jak i emerytur starczych dla robotników, czy też kwestii pomocy dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowymi lub sprawy rozciągnięcia na rolników zapomóg rodzinnych — to jednak rząd uważa, że koszty, jakieby w związku z tym musiały spaść na budżet państwa, mogłyby naruszyć równowagę finansową. — Samo wyrównanie pensji urzędników państwowych, jak również załatwienie sprawy emerytur starczych dla robotników pochłonęłoby przeszło pięć miliardów, któreby obciążyły kasy skarbowe.

W tych warunkach premier oświadczył, iż rząd mógłby przystąpić do rozważania sprawy zadośćucznienia powyższym żądaniom dopiero na jesieni, w październiku, lub listopadzie, z tym że żądania wyżej wymienione mogłyby być zaspokojone dopiero w ramach budżetu na r. 1939.

Nasz reporter zanotował...

26-letnia Anna Westfal, zam. przy ul. Mochnackiego Nr. 16, napiła się w celu samobójczym nieznanej trucizny. Lekarz pogotowia P.C.K. przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

* * *

Na szosie Rokicińskiej dostała się pod koła samochodu 59-letnia Maria Zielińska, zam. przy ulicy Rokicińskiej Nr. 122. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie ręki i obrażenia głowy i tułowia. Poszkodowaną przewieziono do szpitala.

* * *

Na szosie Łódź — Łagiewniki najechany został przez samochód 21-letni Tadeusz Cerecki, mieszkaniec kol. Łagiewniki Osada. Cerecki doznał pęknięcia opony brzusznej. Pogotowie przewiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala Św. Rodziny. Policja prowadzi dochodzenie.

* * *

Przy zbiegu ulic Harcerskiej i Brzezińskiej przygnieciony został padającym płotem 44-letni Antoni Rosiak, zam. przy ul. Brzezińskiej Nr. 111. Rosiak doznał obrażeń głowy. Pogotowie przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

Podczas wyskakiwania z tramwaju na ulicy Rokicińskiej, przed domem Nr. 151 doznała złamania nogi Zofia Welfel, zam. przy ul. Sosnowej Nr. 15. Pogotowie przewiozło poszkodowaną do szpitala w Radogoszczu.

Nowy rozkład jazdy na kolejach

obowiązujący od 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzą:

0.15 do Koluszek — Częstochowy — Ząbkowic — Katowic (5.47).
1.17 przez Koluszki, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35).
3.15 do Koluszek (3.55).
5.25 do Koluszek
6.05 do Koluszek
6.50 do Koluszek (7.30)
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dnie robocze.
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)
8.10 do Koluszek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa.
8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.40 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.
9.25 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
10.15 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
10.35 do Skarżyska bezpośredni
11.05 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
11.35 do Koluszek
12.50 do Katowic (18.27)
14.00 do Koluszek
14.45 do Koluszek
15.25 do Koluszek (w dni robocze).
16.05 do Rozwadowa
16.45 do Warszawy torpeda (18.13)
17.00 do Koluszek (w dni robocze)
17.30 do Koluszek
17.54 do Andrzejowa
18.15 do Koluszek
18.45 do Koluszek (w dni robocze)
19.20 do Warszawy motorowy
19.25 do Koluszek
20.10 do Koluszek
20.50 do Koluszek
21.40 do Warszawy (bezpośredni)
22.38 do Koluszek
23.10 do Koluszek.

(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą:

0.01 do Głowna
0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa—Paryż).
0.10 do Warszawy (8.48)
6.25 do Sieradza
7.20 do Łasku
7.30 do Gdyni przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz
7.37 przez Chojny—Widzew—Koluszki do Skarżyska z połączeniem do Lwowa
8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu
8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno
8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów—Łódź-Kal. Poznań
9.15 do Głowna (świąteczny w sezonie)
9.25 do Łasku (świąteczny w sezonie)
10.15 do Łasku (świąteczny w sezonie)
10.25 do Głowna (świąteczny w sezonie)
11.52 do Kalisza—Ostrowia bezpośredni
12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno
12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz
14.10 do Głowna
14.25 do Kutna
14.35 do Zduńskiej Woli
15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów.
15.37 do Kutna
16.05 do Zduńskiej Woli
16.19 do Warszawy przez Łowicz
17.38 do Sieradza
17.56 do Głowna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)
18.35 do Kutna
19.08 do Głowna (kursuje w piątki, dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)
19.50 do Ostrowia Wlkp.
20.21 do Warszawy przez Łowicz
21.25 do Zduńskiej Woli
22.36 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)
23.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice—Gdynia.

Runął wraz z balkonem na chodnik uliczny

Warszawa, 10 czerwca.

Przy ulicy Puławskiej 154, w nowowybudowanym domu, na balkonie II piętra pracował robotnik Stefan Bielawski. W pewnej chwili balkon oberwał się i Bielawski runął wraz z nim na chodnik uliczny. Ciężko poszkodowanego przewiozło pogotowie do szpitala.

Przyczyną zerwania się balkonu była słaba konstrukcja budowlana.

Wojna z... kotami

Stambul, 10 czerwca.

(Pat) Jak podaje prasa stambulska, władze miejskie prowadzą od zeszłego roku zaciętą walkę z plagą bezdomnych kotów.

W wyniku tej walki w 1937 r. wymordowano około 20.000 kotów. W roku bież. liczba ta będzie znacznie mniejsza.

Strajk kobiet w Radomsku

W Radomsku, na tle niepełnego uruchomienia robót publicznych, 50 robotnic sezonowych zorganizowało demonstrację. Ponieważ w roku bieżącym, wskutek ograniczenia kredytów, przyjęto do pracy tylko mężczyzn, kobiety zaś pominięto — robotnice okupowały skwer przed zarządem miejskim i zapowiedziały strajk głodowy do czasu, póki nie otrzymają pracy.

W ciągu całego dnia wczorajszego przebywały one na skwerze, nie przyjmując pożywienia. Spokój nie został zakłócony. (t)

Nielegalna rzeźnia

W dniu wczorajszym policja wykryła, na letnisku Chełmy pod Łodzią, nielegalną rzeźnię, prowadzoną przez Izaka Ścisławskiego, zam. przy ul. Zgierskiej 40.

Policja skonfiskowała kilkadziesiąt kilogramów mięsa, pociągając równocześnie Ścisławskiego do odpowiedzialności. (t)

Wydawnictwo „REPUBLIKA" Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Do akt Nr. Km VII/1220/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi ul. Magistracka Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa, lustro-tremo, 2 nocne stoliki, żyrandol, 5 tuzinów pończoch, 18 tuzinów skarpetek, 10 tuzinów pończoch, 20 tuzinów skarpetek męskich, 5 tuzinów pończoch, kredens kuchenny, 2 tuziny pończoch damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 899.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 maja 1938 r.
Komornik:
(—) W. Gamburcew.

Do akt Nr. Km 1727/38 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kontuaru, biurek, gaśnic, linek strażackich i hydrantów, oszacowanych na łączną sumę zł. 945.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28 maja 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Alfreda Hermansa, p-ko Tadeuszowi Kostyrce.

Do akt. Nr. Km 1593/37.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1938 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia i soli glicerynowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 710.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28 maja 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa f. „Ignis", p-ko Dawidowi Wygockiemu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.